Opłata pocztowa ryczałtem.

Nr. 7. 8. 9. Lipiec Sierpień-Wrzesień 1930. Rok XIV.

CZASOPISMO ADWOKATÓW POLSKICH

Kwartalnie 5 Zł. Poszczególny Nr. 2 zł.

ORGAN

ZWIĄZKU ADWOKATÓW POLSKICH.

Wychodzi co miesiąca. Cena ogłoszeń wedle umowy.

Członkowie Związku A. P. otrzymują bezpłatnie.

Korespondencje do Redakcji: Lwów, Zielona 6. — Telef. Redakcji i Prezydjum Związku 17-10.

Ogłoszenia związkowe.

W tej rubryce naczelnej — na którą zwracamy szczególną uwagę Zarządów wszystkich Oddziałów i P. T. Członków Związku — ogłaszane są wszelkie uchwały i zarządzenia związkowe, tak Zarządu Głównego, jak Oddziałów, do tego przeznaczone.

1. *Związek A. P. a wybory do Sejmu.* Wydział wykonawczy Zarządu Głównego Z. A. P. rozesłał do Redakcyj wszystkich poczytnych dzienników następujące s p r o s t o w a n i e:

W nrze 271 „Gazety warszawskiej“ pojawiła się przedrukowana z „K r a k. I l l u s t r o w a n e g o K u r j e r a C o d z i e n n e g o“, a następnie powtórzona w prasie wiadomość, jakoby Związek Adwokatów Polskich miał przystąpić do jakiegoś zespołu organizacji wyborczej pod nazwą Komitetu dla poparcia walki o utrwalenie potęgi państwa i zmiany ustroju.

Wiadomość ta mija się z prawdą. Związek Adwokatów Polskich, jako taki, do żadnej akcji, lub zespołu wyborczego nie przystąpił, gdyż wedle przestrzeganej stale zasady, w żadnej akcji politycznej udziału nie bierze.

2. *Wydział Wykonawczy Z. A. P.* zwraca uwagę P. T. Zarządów wszystkich Oddziałów Związku na te przedmioty poniżej zamieszczonego porządku obrad XVI posiedzenia Zarządu Głównego w Warszawie, które wymagają poprzedniego omówienia w Zarządach Oddziałów i ustanowienia referentów.

3. *III-ci Zjazd Prawników Czechosłowackich w Bratislawie.* W dniach 11—14 października b. r. odbędzie się w Bratisławie III Zjazd prawników czechosłowackich pod protektoratem Prezydenta Państwa Dr. Tomasza Massaryka.

Zalecamy gorąco wszystkim członkom Związku, którym to będzie możliwe, wziąć udział w tym Zjeździe, na który Związek nasz został zaproszony.

Zgłoszenia uczestnictwa Kolegów należy kierować do Zarządu Głównego Z. A. P. (Lwów, ul. Sokoła 4).

Program Zjazdu podajemy poniżej.

4 ZAPROSZENIE

na XVI posiedzenie Zarządu Głów. Związku Adwokatów Polskich, które odbędzie się w d. 25 i 26 października 1930 (sobota i niedziela) w Warszawie w sali posiedzeń Koła Prawników Polskich, ul. Królewska 16.

Uwaga: Prezesi Oddziałów, albo ich zastępcy, lub delegowani w ich miejsce przez Zarządy Oddziałów członkowie tych Oddziałów, mogą brać udział w posiedzeniach Zarządu Główn. z głosem stanowczym (art. 31 stat.) wszyscy zaś inni członkowie Oddziałów, jako słuchacze.

Porządek obrad:

Dnia 25 października 1930 (sobota) godz. 10 przedpoł.

1. Stwierdzenie legitymacji Delegatów i kompletu.
2. Odczytanie protokołu XV posiedzenia Zarządu Głównego.

3. Sprawozdanie Wydz. wykonawczego.

4. Sprawozdanie skarbnika Zarządu Gł. i sprawa funduszu aplikantów polskich im. Dr. Antoniego Dzięddzielewicza.

5. Sprawozdanie z czynności wszystkich Oddziałów, ich stanu liczebnego i kasowego.

6. Sprawa uchwały Zgrom. Waln. Oddziału warszawskiego z d. 10/IX 1930 (ref. kol. Nowodworski).

7. Sprawa t. zw. „Numerus clausus“ w związku z przyszłym statutem adwokackim (ref. kol. Sokołowski).

Ciąg dalszy godz. 4 popoł.

8. Zanik adwokatury polskiej w Małopolsce (ref. kol. Blumenfeld, Rowiński i Strzemieński).

9. Sprawozdanie Komisji wybranej na XV. Posiedzeniu Zarządu Gł. w sprawie utrwalenia polskości w adwokaturze (ref. kol. Argasiński).

10. Sprawozdanie ze Zjazdu III. Prawników czecho-słowackich w Bratislawie w dn. 11—14 października 1930 (ref. kol. Rowiński).

11. Sprawa kosztów sądowych (ref. kol. Blumenfeld).

Niedziela 26 paźdz. godz. 10 przedpoł.

12. Projekt zmian statutu Związku (ref. kol. Argasiński i Koszewski).

13. Obchód 20-lecia Związku (ref. kol. Till).

14. Sprawozdanie Redakcji „Czasopisma Adwokatów Polskich“ i Dodatku dla Ziem Zachodnich (ref kol. Blumenfeld i Koszewski).

15. Sprawa zaprzysiężenia adwokatów (ref. kol. Till).

16. Oznaczenie miejsca i czasu następnego posiedzenia Zarządu Głównego.

17. Wolne głosy.

ZARZĄD GŁÓWNY Z. A. P.

Dr. T. Janiszewski
Sekretarz.

Dr. A. Dzięddzielewicz
Prezes.

Ś. p. Dr. Leonard Tarnawski.

Dnia 6 września b. r. zmarł w Przemyślu długoletni Prezes tamtejszej Izby Adwokackiej i członek Związku Adwokatów Polskich od chwili jego powstania ś. p. Dr. Leonard Tarnawski. Urodzony w r. 1845 w Piskorowicach koło Krakowa, ukończył szkoły w Przemyślu, a uniwersytet we Lwowie. Osiadłszy w Przemyślu, tu odbył praktykę sądową i adwokacką, w kancelarji adwokała ś. p. Walerego Waygarta, burmistrza miasta Przemyśla i posła sejmowego; tu pojąwszy za żonę córkę swego patrona, Wincentę Waygartównę, otworzył w r. 1887 kancelarję adwokacką i tu po długiej pracy zawodowej, obywatelskiej i patrjotycznej w 85 roku życia odszedł na spoczynek wieczny. A żywot to był znojny, ofiarny i owocny. Już jako młodzian w 19 roku życia poszedł z ławy szkolnej w r. 1863 w szeregi powstańcze, a wróciwszy, z niezagojoną jeszcze raną kontynuował i skończył studja gimnazjalne. Była w Nim bowiem ta pewna twardość i rzutkość (ale nie giętkość!) mazurska, właściwa rodowi Tarnawskich, która cechując całe Jego życie, była dlań twardością i giętkością stali.

Praca zawodowa, pełniona sumiennie i gorliwie, dała kancelarji Jego markę pierwszorzędnej, ale nie zacieśniła widnokręgu Jego myśli i zamierzeń. Przeciwnie, była do nich środkiem i pomocą. Ażeby dźwignąć upadek ducha po klęsce r. 1863 zakłada i redaguje tygodnik „Gazetę Przemyską“; gromadzi młodzież rękodzielniczą i poważniejszych mieszczan i zakłada Towarzystwo „Gwiazda“, tworzy „Towarzystwo zaliczkowe“, „Towarzystwo dramatyczne“ i i. Ale wśród tych towarzystw najowocniejszą była działalność Jego w powstałem w Przemyślu w r. 1885 towarzystwie gimnastycznem „Sokół“, który początkowo był filją lwowskiego „Sokoła-Macierzy“, a później stał się samoistnym Oddziałem Związku Sokolstwa. „Sokół“, którego prezesurę objął w r. 1891, stał się, jak zwykł był mawiać, oczkiem w Jego głowie i terenem pracy, której oddał się z całem zrozumieniem jej doniosłości i z całem umiłowaniem. Przewodniczył mu przez lat 29 do r. 1920 i uposażył we własny gmach i boisko, a gdy przed wojną Towarzystwo znalazło się w kło-

potach pieniężnych, nie zawahał się dług jego 100.000 koron zabezpieczyć na własnym domu... Złożył prezesurę dopiero w poczuciu, że praca na tej placówce wymaga już siły młodszej. Zasługi Jego uczciło Sokolstwo nadaniem mu godności członka honorowego nietylko w Oddziale przemyskim, ale i w Okręgu i w Związku sokolim.

Przed wielu laty, wybrany Prezesem przemyskiej Izby Adwokatów, piastował godność tę aż do śmierci, a będąc członkiem Związku Adwokatów Polskich, ubolewał tylko nad tem, że skład Izby przemyskiej nie pozwalał na utworzenie w jej siedzibie żywotnego Oddziału Związku. Sam jednak brał w pracach Związku żywy udział i nie brakło Go niemal że na żadnym Zjeździe adwokatów polskich, chociaż dla starca ciężką już była nieraz daleka droga, jak np. w r. 1925 na III Zjazd w Poznaniu, gdzie Prezydent Sądu Apelacyjnego, stawiąc Go za wzór adwokata polskiego, wywołał swojem podniosłem przemówieniem spontaniczną owację całego zgromadzenia.

Była w Nim niespożyta siła i obowiązkowość obywatelska. Był przez długie lata w Radzie miasta Przemyśla radnym i asesorem, a w uznaniu zasług dla tego miasta otrzymał najwyższą godność jego Honorowego obywatela.

Niemniej żywą i gorliwą była Jego praca na polu politycznem. Był jednym z założycieli stronnictwa Narodowo-Demokratycznego, a w Przemyślu długoletnim prezesem Koła tego stronnictwa, a następnie jego członkiem honorowym. Dom Jego był ośrodkiem ruchu patrjotycznego dla działaczy ze wszystkich trzech zaborów tak, że starosta ś. p. Lanikiewicz, kolega z powstania z r. 1863, nazwał go „ambasadą polską". Wybrany posłem m. Przemyśla do Sejmu galicyjskiego, należał do Rady Nadzorczej Muzeum w Raperswillu i razem ze ś. p. Miłkowskim i wielu patrjotami zasiadał w tajnym Komitecie trójzaborczym, nadającym kierunek naszemu życiu politycznemu. Mimo to rząd austrjacki nadał Mu w r. 1908 wysoki order żelaznej korony, który jednak ś. p. Dr. Tarnawski odrzucił, motywując, że w Rzeczypospolitej Polskiej obcych orderów przyjmować nie było wolno.

Przed oblężeniem Przemyśla w r. 1914 musiał uchodzić, a w r. 1918 był jednym z inicjatorów Rady Narodowej i wszedł do jej składu; po wojnie i odzyskaniu niepodległości wybrany został posłem na Sejm ustawodawczy. Dożył — jak zwykł był mawiać — najwyższego szczęścia, wobec którego wszystkie znoje życia i wszystkie cierpienia, nawet to najstraszniejsze, jakie Mu groziło i na rok przed śmiercią dotknęło — utrata wzroku, znosił z pogodą ducha. Oto suchy szkic żywota „polskiego adwokata, chluby swego stanu i swego Narodu".

Kiedy w r. 1924 prezes Naczelnej Rady Adwokackiej mecenas Cezary Ponikowski kreślił w swoim referacie na zebraniu Związku Adwokatów Polskich w Warszawie[1]) typ adwokata polskiego, w słowach: że adwokat taki, „to obywatel, kochający swój kraj; przywiązany do swego społeczeństwa; poświęcający mu wszystkie wczasy swoje i gotów każdej chwili do poświęcenia im życia, gdy zajdzie tego potrzeba", typ ten mógł się wydawać tylko niedościgłym — ideałem. Żywot Dr. Leonarda Tarnawskiego, stwierdza nam jego realność, byle w nas tylko była, mówiąc słowami reprezentanta polskiej adwokatury, owa miłość swojej ziemi i narodu, która gotową jest niesamolubnie oddać wszystko na ich dobro...

Za tę wielką miłość swojej ziemi i narodu i za tę drogą spuściznę, jaką po Zmarłym będzie dla nas przykład Jego żywota, pogrzeb Jego stał się manifestacją żałoby i wdzięczności całego społeczeństwa.

Przemyśl szedł w tym hołdzie na przedzie. U progu domu żałoby żegnał zwłoki imieniem Związku narodowo-demokratycznego prezes tegoż, prof. Dr. Stani-

[1]) Patrz Nr. 10 i 11 Czasopisma A. P. z r. 1924.

sław Głąbiński, a im. Związku Adwokatów Polskich i miejscowej Izby Adwokackiej Dr. Adam Kropiński, przed budynkiem „Gwiazdy“ przemawiał Kolega Dr. Dobrzański, przed Magistratem burmistrz Dr. Krogulecki, przed Sokołem Dr. Małaczyński, nad grobem zaś Dr. Bogusław Longchamps im. lwowskiej Izby Adwokatów, poseł Rymar i prezes Okręgu sokolego pułkownik Kwiatkowski.

Ś. p. Zmarły osierocił żonę Wincentynę, córkę Jadwigę, zam. Jaworską i syna Dr. Władysława Tarnawskiego, profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Niechaj ogólne współczucie i hołd oddany Zmarłemu będzie dla ciężko dotkniętej tym ciosem Rodziny ulgą i pociechą. *Dr. Antoni Dzięḑzielewicz.*

W obronie praworządności.

W nocy z 9 na 10 września 1930 r. na zarządzenie centralnej władzy administracyjnej, aresztowano kilkunastu byłych posłów sejmowych, a między tymi dwu adwokatów (Dr. Kiernika i Dr. Liebermana) i dwu aplikantów adwokackich (Aleksandra Dębskiego i Adama Pragera), należących do składu Izby Adwokatów w Warszawie.

Warszawska Rada Adwokacka zwołała bezzwłocznie dla tej sprawy nadzwyczajne posiedzenie na dzień 10 września br., na którem powzięła uchwałę, zakładającą imieniem Adwokatury stołecznej protest przeciw tym aresztowaniom i polecającą Dziekanatowi Izby zwrócić się do Pana Ministra Sprawiedliwości z żądaniem spowodowania natychmiastowego zwolnienia aresztowanych.

Uchwała ta, ogłoszona w dziennikach i w pokojach dla adwokatów w Sądzie okręgowym i Apelacyjnym w Warszawie, uległa konfiskacie i dla tego nie możemy podać jej umotywowania.

Dziekanat Izby Warszawskiej przedstawił p. Ministrowi Sprawiedliwości, Stanisławowi Carowi powyższą uchwałę Rady na osobnej audjencji, przyczem p. Minister oświadczył, że aresztowań dokonała władza administracyjna bez jego wiedzy i zgody.

Dnia 12 września br. wystosował p. Minister Sprawiedl. do Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie następujące pismo:

„Rada Adwokacka w Warszawie na posiedzeniu nadzwyczajnem w dniu 10 września b. r. w sprawie zatrzymania przez władze bezpieczeństwa zgodnie z art. 167 K. P. K. 4-ch członków Izby, b. posłów, powzięła na podstawie niesprawdzonych u źródła informacyj uchwałę, wykraczającą poza zakres ustawowych uprawnień Rady (art. 24 statutu), niezgodną w swej treści z przepisami prawa, oraz niedopuszczalną ze względu na formę.

Uchwała powyższa, podana do prasy, uległa aresztowi. Mimo to w odpisach została wywieszona w pokojach adwokackich sądu okręgowego i apelacyjnego w Warszawie z naruszeniem art. 299 A. K. K.

Powyższe bezprawne postępowanie Rady Adwokackiej w Warszawie czyni koniecznem zastosowanie do niej środków, przewidzianych w art. 37 statutu palestry.

Załączając w odpisie przytoczoną wyżej uchwałę, uprzejmie zapytuję na podstawie art. 37 ust. 2 statutu palestry, czy Naczelna Rada Adwokacka wydała, lub wydać zamierza stosowne zarządzenia, pozostające w jej rozporządzeniu, a oparte na art. 37*) ust. 1 statutu, celem przywrócenia w łonie Rady Adwokackiej normalnych

---

*) § 37 Tymczasowej ordynacji palestry nr. 22 Dziennika Ustaw z 1918 r. mówi:

„Okręgowe Rady adwokackie mogą być rozwiązane przez Naczelną Radę Adwokacką w wypadkach zaniedbania czynności, albo jaskrawych nadużyć. W razie rozwiązania w ciągu 14-tu dni powinny być rozpisane nowe wybory. Gdyby naczelna Rada Adwokacka zaniedbała rozwiązania mimo widocznych nadużyć okręgowej Rady Adwokackiej, ma prawo Minister Sprawiedliwości postawić wniosek na Radę ministrów o rozwiązanie danej okręgowej Rady Adwokackiej“.

stosunków prawnych, pogwałconych przez wydanie przytoczonej uchwały. Minister Sprawiedliwości *Stanisław Car*".

Już dnia 13 września b. r. odbyło się, zwołane telegraficznie, jeszcze przed nadejściem tego pisma p. Ministra, nadzwyczajne posiedzenie Naczelnej Rady Adwokackiej, na którem taż Rada po wysłuchaniu sprawozdania Prezesa Rady; po zapoznaniu się z uchwałą Rady Adwokackiej w Warszawie z 10 września b. r. i pismem p. Ministra Sprawiedliwości do Naczelnej Rady z dnia 12-go tegoż miesiąca i po wysłuchaniu wreszcie wyjaśnień dziekana Rady Warszawskiej p. Jana Nowodworskiego, powzięła jednogłośnie następującą uchwałę:

Zważywszy: 1. że aresztowanie czterech członków Izby Warszawskiej nastąpiło przez władze policyjne bez powołania się na postanowienie sądu, wymagane w zasadzie przez ust. 1 art. 97 Konstytucji i art. 164 KPK.;

2. że według pisma pana Ministra Sprawiedliwości miało tu miejsce zatrzymanie w drodze art. 167 KPK., czego jednak Rada Adwokacka w Warszawie nie miała zasady przypuszczać, gdyż wszyscy wyżej wymienieni członkowie Izby zatrzymani zostali w nocy we własnych mieszkaniach, pełnili obowiązki zawodowe w Warszawie i nie zdradzali żadnych zamiarów ucieczki, co jedynie mogłoby powodować zastosowanie trybu przewidzianego w art. 167 KPK.;

3. że Rada Adwokacka w Warszawie nie posiadała informacji o jakiemkolwiek przestępstwie przez powyższych czterech członków Izby popełnionem;

4. że zatrzymani adwokaci i aplikanci, wbrew przepisowi art. 168 KPK, nie zostali natychmiast sprowadzeni do najbliższego sędziego śledczego w Warszawie, lecz wywiezieni do Brześcia n/Bugiem;

5. że zatrzymane osoby, wbrew obowiązującym przepisom, umieszczone zostały w twierdzy wojskowej w Brześciu n/Bugiem, która w spisie więzień ministerstwa sprawiedliwości nie figuruje (rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 marca 1928 r. i rozp. min. sprawiedliwości z dnia 22 czerwca 1928).

6. że wszystkie te okoliczności mogły dać dostateczną podstawę Radzie Adwokackiej w Warszawie do powzięcia przekonania, że miało tu miejsce nadużycie przez władze policyjne swych uprawnień w stosunku do członków Izby, bez wiedzy i aprobaty władz sądowych i prokuratorskich;

7. że uprawnienia Rad Adwokackich, wyliczone w art. 24 St. T. PPP. poprzedzone są ogólną zasadą, iż „Rada jest przedstawicielką Izby Adwokackiej", a zatem do kompetencji i obowiązków Rad należy niewątpliwie przedstawicielstwo i obrona interesów Izby i jej poszczególnych członków, czuwanie nad ich honorem i powagą i przedstawianie Ministrowi Sprawiedliwości wniosków w sprawach Izby, które to uprawnienia, w stosunku do całości Palestry, b. zaboru rosyjskiego, zastrzeżone są przez art. 31 St. T. PPP. Naczelnej Radzie Adwokackiej;

8. że uprawnienia te Rad Adwokackich w powyższym zakresie nie były ani przez Ministerstwo Sprawiedliwości, ani przez Naczelną Radę Adwokacką kwestjonowane, pomimo niejednokrotnego wykonywania tych uprawnień przez Radę Adwokacką w Warszawie;

9. że w tym stanie rzeczy wystąpienia Rady Adwokackiej w Warszawie do pana Ministra Sprawiedliwości, jako do Naczelnego Prokuratora Rzeczypospolitej z wnioskiem o interwencję u władz administracyjnych i spowodowanie zwolnienia aresztowanych członków Izby **nie można uznać za wykroczenie poza zakres uprawnień Rady i pogwałcenie normalnych stosunków prawnych;**

10. że Rada Adwokacka w Warszawie, zgodnie z wyjaśnieniem jej dziekana, nie była powiadomiona urzędowo o aresztowaniu jej uchwały w pra-

sie i odpisy uchwały, wywieszone w pokojach adwokackich, do których osoby postronne dostępu nie mają, usunęła niezwłocznie na żądanie przedstawiciela urzędu prokuratorskiego;

11. że przepis art. 299 *a* KK. pochodzący z dekretu o tymczasowych przepisach prasowych (Dz. Praw Nr. 14 r. 1919 poz. 186), jako dotyczący spraw prasowych i zamieszczenia ogłoszenia w czasopiśmie, nie był naruszony przez wywieszenie obwieszczenia w zawodowym zamkniętym lokalu przed powiadomieniem o konfiskacie;

12. że jednak Rada Adwokacka w Warszawie, występując z wnioskiem dotyczącym członków Izby do Ministerstwa Sprawiedliwości, nadała temu wnioskowi niewłaściwą formę kategorycznego żądania;

Naczelna Rada Adwokacka na zasadzie ust. 1 art. 37 statutu tymczasowego PPP. jednogłośnie postanawia:

1. wyjaśnić Radzie Adwokackiej w Warszawie, że Radom Adwokackim nie służy prawo zwracania się do Ministerstwa Sprawiedliwości z żądaniami, a tylko ujętemi we właściwą formę wnioskami w zakresie interesów Izby i jej poszczególnych członków, oraz polecić Radzie Adwokackiej przestrzegać ściśle odpowiedniej formy we wszystkich odezwach do Ministerstwa Sprawiedliwości;

2. zwrócić się do pana Ministra Sprawiedliwości, jako do Naczelnego Prokuratora Rzeczypospolitej, na zasadzie ust. *a* i *k* art. 31 St. T. PPP. z **wnioskiem**, ażeby zechciał w zakresie swoich uprawnień spowodować:

a) przewiezienie aresztowanych adwokatów Kiernika i Liebermana oraz aplikantów adwokackich Dębskiego i Pragiera do właściwego więzienia, podlegającego kontroli władzy prokuratorskiej, oraz

b) przyśpieszenie czynności śledczych i wypuszczenie na wolność członków Izby.

Równocześnie z tą akcją władz podjęła Palestra warszawska akcję obrończą uwięzionych Kolegów, powołując w tym celu Komitet obrońców. Członkowie tego komitetu: Jan Nowodworski, dziekan Izby Warszawskiej, Leon Berenson, Eugeniusz Śmiarowski, Wacław Szumański, Stefan Urbanowicz i Zygmunt Graliński, złożyli dnia 13 września b. r. prokuratorowi p. Michałowskiemu pisemne oświadczenie, w którem, powołując się na odnośne rozporządzenie Prezydenta Rzpltej i wykonawcze rozporządzenie Ministra Sprawiedl. podające spis więzień cywilnych, starali się wykazać, że uwięzienia osób cywilnych w więzieniu wojskowem nie dopuszcza ani procedura karna, ani ustawa o więzieniach.

Celem ustosunkowania się do uchwał okręgowej i Naczelnej Rady Adwokackiej w tej sprawie, zwołało Prezydjum Warszawskiego Oddziału Związku Adwokatów Polskich zebranie członków tego Oddziału na dzień 18 września b. r., na którem stawili się prawie wszyscy członkowie pod przewodnictwem dawnego, długoletniego Prezesa Rady Naczelnej, a obecnie wiceprezesa warszawskiego Oddziału Związku Mecenasa Henryka Konica.

Po zagajeniu zebrania przez tego ostatniego, rozwiązała się dyskusja, w której zabierali głos Koledzy: Bolesław Bielawski, obecny Prezes Rady Naczelnej, Dr. Adolf Suligowski, Zygmunt Nagórski, Wacław Szumański, Marjan Niedzielski, Aleksander Mogilnicki, Eugeniusz Śmiarowski, Antoni Bogucki, Jan Nowodworski i i.

Po zamknięciu dyskusji Zgromadzenie powzięło następującą uchwałę:

„Zgromadzenie Walne Warszawskiego Oddziału Związku Adwokatów Polskich, podzielając w zupełności stanowisko, zajęte przez Radę Adwokacką w Warszawie w uchwale Rady z dnia 10 września 1930 r., oraz Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 13 września 1930 r. w sprawie nieprawnego aresztowania czterech członków Izby Adwokackiej w Warszawie, protestuje przeciwko nieprawnym aresztowaniom działaczy politycznych, a w szczególności adwokatów i aplikantów adwokackich za ich przekonania polityczne“.

Uchwała powyższa przyjęta została większością stukilkunastu głosów przeciwko czterem.

Ponieważ przedmiot tej uchwały co do swej zasady, bez względu na charakter osób aresztowanych, dotyczy ogólnych zasad prawnych, a temsamem należy do zakresu działania Zarządu Głównego Związku A. P., przeto wedle porządku dziennego, XVI posiedzenia Zarządu Głównego, podanego na czele tego Nru, będzie on przedmiotem obrad tego Zarządu, a pożądanem jest, żeby Zarządy wszystkich Oddziałów Związku, których Prezesi, względnie delegaci, mają prawo brać udział w posiedzeniach Zarządu Głównego (§ 31 stat.) wypowiedziały się w tej sprawie na tem posiedzeniu.

Adwokaci bez przysięgi.

Gdziekolwiek istnieje zorganizowana adwokatura, wszędzie ustawy państwowe stawią za warunek jej wykonywania poprzednie złożenie w mniej lub więcej uroczystej formie przysięgi adwokackiej. Przysięga ta nie jest bynajmniej tylko jakąś przysięgą czysto zawodową t. j. ograniczoną do stosunku adwokata do klijenta i jego spraw. Roty wszystkich przysiąg adwokackich dowodzą przeciwnie, że są one przedewszystkiem wyrazem stosunku adwokata do tego państwa, w którem ma współdziałać przy wymiarze sprawiedliwości i być okrońcą prawa. Roty te dowodzą, że wszędzie państwo chce i żąda, ażeby adwokat przedewszystkiem był **wiernym obywatelem** państwa, które dopuszcza go pod tą uroczystą gwarancją do publicznego sprawowania tak ważnej dla państwa i jego ludności, a zaszczytnej dla adwokata funkcji obrońcy i doradcy prawa.

Wyraża to najdobitniej rota naszej przysięgi adwokackiej, ustalona już dekretem Rady regencyjnej z 20 lutego 1918 Nr. 4 p. 6 dz. p. p., dla adwokatury b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego, a następnie § 17 ordynacji adwokackiej ustalonej rozp. b. Min. Sprawiedliwości b. dzielnicy pruskiej z 23 czerwca 1920 dla adwokatury tej dzielnicy. Rota ta opiewa:

„Przysięgam Panu Bogu Wszechmogącemu, (w Trójcy Świętej Jedynemu), ***Ojczyźnie i Narodowi Polskiemu,*** *Ojczyzny* ***wolność, niepodległość i potęgę mieć zawsze przed oczyma;*** *rady i pomocy przeciw prawu, dobrym obyczajom, porządkowi publicznemu i* ***bezpieczeństwu Państwa Polskiego*** *nie dawać; klijentów zgodnie z ustawą i sumieniem ochraniać; dla sądów i władz publicznych poszanowanie zachowywać; obowiązki zawodu gorliwie spełniać; honoru i godności stanu adwokackiego strzec. Tak mi Panie Boże dopomóż (i niewinna Syna Jego Męka)* *)".

Podług tej roty składa przysięgę cała adwokatura nietylko b. zaboru rosyjskiego i niemieckiego, ale i austrjackiego z tą tylko różnicą, że pierwsza składa ją wobec Rady Adwokackiej na uroczystem jej posiedzeniu, druga na publicznem posiedzeniu Sądu powiatowego; trzecia zaś, t. j. adwokatura małopolska, w myśl reskr. Min. Sprawiedl. z 4 marca 1919 r. Nr. 9274 w ręce Prezydenta Sądu Apelacyjnego z mocy § 5 obowiązującej tu jeszcze ciągle austrjackiej ordynacji adwokackiej z 6 lipca 1868 Nr. 96 Dz. p. p.

Mogłoby się więc zdawać, że jak nigdzie nie znajdzie się państwa, któreby lekceważyło tę sprawę, lub pozwalało na wykonywanie adwokatury bez poprzedniego

*) (Wyrazy te opuszczono w rocie dla adwokatury ziem zachodnich i dla adwokatów wyznania mojżeszowego).

złożenia przysięgi ustanowionej przez własne ustawy, tak i w Polsce wszystko jest w porządku.

A jednak rzecz ma się przeciwnie.

W Małopolsce jest bardzo znaczna, bo przeważna liczba adwokatów, którzy wykonują adwokaturę bez przysięgi złożonej Państwu Polskiemu, a co gorsza, wykonują ją dotychczas na podstawie przysięgi złożonej **państwu obcemu**, co jest stanem wręcz **nielegalnym**, bo sprzecznym z odnośną ustawą państwa polskiego. Przeważna część adwokatów małopolskich wykonuje bowiem adwokaturę na podstawie przysięgi złożonej jeszcze przed r. 1918 byłemu cesarstwu austrjackiemu, której rota opiewała wedle § 5 austr. ordynacji adwokackiej z 6 lipca 1868 r. dosłownie:

Ich schwöre dem Kaiser Treue und Gehorsam, unverbrüchliche Beobachtung der Staatsgrundgesetze (Konstytucji austrjackiej!), so wie aller anderen Gasetze, und gewissenhafte Erfüllung meiner Pflichten..."

Mamy więc w Polsce prawdziwe curiosum, jakiego nie ma w żadnem państwie, że wielka część adwokatów wykonuje adwokaturę na podstawie przysięgi złożonej na wierność cesarzowi Austrji i Konstytucji cesarstwa austrjackiego!

Czy jest to w ogóle do pomyślenia w państwie praworządnem? Czy stan tak nielegalny, uprawniający, a może nawet obowiązujący każdego sędziego polskiego do niedopuszczenia takiego adwokata do rzecznictwa wobec Sądu, da się czemkolwiek usprawiedliwić?

Już w lipcu 1925 r. wniósł był Związek Adwokatów Polskich do ówczesnego Ministra Sprawiedliwości obszerny memorjał o stanie adwokatury*), w którym w ustępie IV zwrócił uwagę na tę rażącą anomalję. W rok później, gdy memorjał ten pozostał bez skutku i bez odpowiedzi, wniósł Związek ponowny memorjał, poświęcony już wyłącznie tej sprawie, którego tekst ogłosił w Nrze 10 *Czasopisma A. P.* z r. 1926 i w którym wyjaśnił już szczegółowo i historycznie przyczynę tego stanu nielegalnego, spowodowanego nie czem innem, jak błędnem zastosowaniem przez ówczesne Ministerstwo Sprawiedliwości dekretu t. z. tymczasowej ordynacji adwokackiej z r. 1918, wydanej dla adwokatury b. zaboru rosyjskiego do adwokatury małopolskiej, dekretem tym nie objętej.

Stan ten przedstawiła Reprezentacja Związku po raz trzeci już obecnemu p. Ministrowi Sprawiedliwości w r. 1928, a gdy i to pozostało bez skutku, ponowił Związek A. P. w roku bieżącym swój memorjał z r. 1926.

Po **jedenastoletniem** już trwaniu tego stanu nielegalnego w adwokaturze, z pewnością będzie pożyteczne, powtórzyć dziś główną część tego memorjału z roku 1926, chociażby już tylko dlatego, żeby wyjaśnić historycznie, jak się to stało, że stan taki zaistniał i żeby tych, którzyby temu, jako rzeczy wręcz nieprawdopodobnej, nie chcieli dać wiary, przekonać, że — niestety — stan ten jest rzeczywistością.

Memorjał ten opiewa:

W okręgu Sądu Apelacyjnego lwowskiego zarządziło Ministerstwo Sprawiedliwości w kwietniu 1919 r. zaprzysiężenie adwokatów tego okręgu na rotę polską wobec Prezesa Lwowskiej Izby Adwokackiej, zamiast wobec Sądu Apelacyjnego, który wedle § 5 austr. ordynacji adwokackiej z d. 6 lipca 1868 Nr. 96 Dz. u. p. jest dotychczas wyłącznie uprawniony do odbierania tej przysięgi. Stało się to skutkiem mylnego zastosowania tymczasowego statutu Palestry Państwa Polskiego z dnia 24 grudnia 1918 r. Nr. 22 p. 75 Dz. p. R. P., który w art. 6 porucza odebranie przysięgi Dziekanowi Rady Adwokackiej, lub tegoż zastępcy, ale który to statut nie obowiązuje w b. zaborze austrjackim.

---

*) Memorjał ten ogłosiliśmy w Nr. 1 i 2 „Czasopisma" z r. 1925.

Skutkiem tego znaczna część adwokatów tego okręgu apelacyjnego odmówiła złożenia przysięgi wobec Prezesa Izby, jako aktu niezgodnego z obowiązującą ustawą, a co gorsza, część adwokatów ruskich odmówiła jej z powodu **nieuznawania zwierzchniczej władzy Państwa Polskiego** **). Gdy o tym stanie rzeczy Prezydjum Lwowskiego Sądu Apelacyjnego zdało sprawę Ministerstwu Sprawiedliwości, to ostatnie, zamiast zarządzić prawidłowe, ponowne zaprzysiężenie wobec Sądu Apelacyjnego tych adwokatów, którzy złożyli przysięgę przed Prezesem Izby Adwokackiej i tych, którzy jej odmówili, zarządziło tylko wstrzymanie dalszego zaprzysięgania, **który to stan pozostał po dziś dzień bez zmiany.**

Skutkiem tego w lwowskim okręgu apelacyjnym prócz tych nielicznych adwokatów, którzy złożyli przysięgę w rocie polskiej wobec Sądu Apelacyjnego, cała reszta jest dotąd bądźto zupełnie niezaprzysiężona, bądź też zaprzysiężona w formie **niezgodnej z ustawą** (wobec Prezesa Izby), a więc mogącej prawnie uchodzić za nieobowiązującą.

Podobny stan rzeczy zachodzi także w innych okręgach apelacyjnych z wyjątkiem b. Królestwa.

Nie potrzebujemy wykazywać, że nie idzie tu o kwestję samej tylko formy, ale o rzecz dla stanu naszego i dla interesów Państwa zasadniczą i wobec powyższego przedstawienia **jaknajpilniejszą.**

Mamy nadzieję, że tym razem memorjał ten nie pozostanie bez skutku.

W razie przeciwnym, nie pozostawałoby już nic innego, jak tylko przedsięwziąć kroki, żeby przynajmniej adwokaci należący do Związku Adwokatów Polskich, dotychczas na rotę polską niezaprzysiężeni, zwrócili się wprost do swego Sądu Apelacyjnego z żądaniem takiego ich zaprzysiężenia.

Zasady wykonywania adwokatury**)

zebrane na podstawie uchwał Walnych Zgromadzeń i Wydziału oraz orzeczeń Rady Dyscyplinarnej Izby Adw. we Wiedniu przez Wydział Izby Adw. we Wiedniu, grudzień 1929.

(Dokończenie).

14. Prowizje:

Umawianie się o prowizję nie jest adwokatowi dozwolone i nie da się pogodzić z powagą i honorem stanu, jakoteż z przepisami o obowiązkach adwokatów.

15. Złożenie do depozytu sądowego.

Adwokat jest uprawniony z pobranej gotówki tę kwotę potrącić dla siebie, której żądać może jako wynagrodzenia i zwrotu wydatków na podstawie uznania klienta lub na podstawie przyznania sądowego. — W sporze co do wysokości kosztów jest adwokat na żądanie strony obowiązany ściągniętą gotówkę złożyć do Sądu a zbyteczną nadwyżkę wydać stronie. — Wydział tylko wtedy zwalnia adwokata od złożenia gotówki do depozytu sądowego, jeżeli żądanie strony o złożenie gotówki do Sądu ze względu na oczywiście minimalne wynagrodzenie żądane przez adwokata, przedstawia się jako szykana.

16. Wydanie aktów:

Wydania stronie aktów i dokumentów nie można odmówić z powołaniem się na to, że koszty nie są zapłacone. — Do kosztów tych doliczyć należy także spo-

---

*) Są nawet w Małopolsce wschodniej adwokaci ruscy, którzy złożyli przysięgę w czasie napadu ukraińskiego **na wierność państwu ukraińskiemu!**

**) Por. Nr. 4—6 Czasopisma Z. A. P. br.

rządzenie odpisów, które adwokat wedle przepisu ustawy na koszt strony może dla siebie sporządzić.

Nie wkraczając w prawa stron zwraca się uwagę, że wnoszenie rekursów przeciw umiarkowanym kosztom adwokatów nie może być przez stronę słusznie żądane, ponieważ nie należy do obowiązku adwokata, dochodzić drobnego zaoszczędzenia kosztów dla strony przez wyrządzanie szkody adwokatowi przeciwnika i całemu zawodowi. — Wobec tego zaleca się, czynić z prawa rekursu przeciwko kosztom jaknajbardziej ograniczony użytek.

Wywody rekursu, w których poniża się adwokacką czynność i umysłowe świadczenie adwokata przeciwnej strony, celem zredukowania kosztów, naruszają godność stanu. — To samo odnosi się do opugnowania pewnych pozycji, które rekurujący adwokat policzył w tej samej wysokości za to samo świadczenie, gdyż przez to u sędziów można wzbudzić przekonanie, że w wykazach kosztów podnosi się przesadne roszczenia.

18. Zastępstwo w procesach o koszta:

Celem uniknięcia, ażeby koledzy prowadzili spory przeciw adwokatom i udaremniali przyznanie im słusznych kosztów, poleca Wydział kolegom przy przyjęciu tego rodzaju zastępstw starać się przedewszystkiem o zapobieżenie sporom po myśli § 18 ust. 2 ordynacji adwokackiej przez Wydział względnie o wydanie opinji po myśli § 28 lit. *f)* ordynacji adwokackiej przez Wydział Izby. — Jakkolwiek nie można strony pozbawić prawa zastępstwa w sprawach o koszta, to jednak leży w interesie zawodu możliwe unikanie procesów o koszta i wpływanie na strony, ażeby przedewszystkiem powierzały zawodowej władzy adwokackiej wyrównanie wszelkich dyferencji w tym względzie. — Interes stanu wymaga też, ażeby zastępstwo strony w sporze sądowym o koszta prowadzone było z wielkim taktem i przy unikaniu wszelkiego poniżania czynności adwokata.

Substytucje.

19. Jeżeli adwokat kolegę osiadłego w innem miejscu prosi o załatwienie czynności adwokackiej, jest osobiście odpowiedzialny za koszty z wyjątkiem wypadku jeżeli odpowiedzialność tę z góry wyraźnie wykluczy. Przy oznaczeniu tych kosztów należy uwzględnić o ile niema zastosowania taksa adwokacka, rezultat zastępstwa i stosunek substytuenta do jego strony.

Koszty te należy natychmiast po ukończeniu czynności policzyć, pobrać je jednak za zaliczką tylko w tym wypadku, jeżeli substytuujący adwokat tego wyraźnie zażądał.

Zwlekanie ponad miarę z zapłaceniem kosztów substytucyjnych jest sprzeczne z koleżeńskiemi obowiązkami.

W substytucyjnym obrocie są dopuszczalne umowy, wedle których substytut otrzymać może tylko część taryfowych należytości, jednak nigdy mniej jak 50%.

W braku szczególnej umowy należą się substytutowi pełne taryfowe koszty.

Ogłoszenia i reklama.

21. Sprawozdania dziennikarskie: Walne Zgromadzenie z 19. XII 1895 wznowiło i uzupełniło uchwałę z 31. I 1878, że nie odpowiada godności stanu, ażeby adwokaci umieszczali w dziennikach reklamowe sprawozdania, ogłoszenia, inseraty i t. d., które nie dotyczą wyłącznie rozpoczęcia urzędowania albo zmiany mieszkania, jeżeli umieszczają tablice, które wpadają w oczy, skutkiem ich ilości, formy albo rozmiarów, jeżeli się posługują pomocą ajentów albo w inny sposób reklamą w zdobywaniu klienteli.

22. Walne Zgromadzenie z 17. XI 1911 dało wyraz przekonaniu, że nie da się pogodzić ze stanowiskiem adwokata a nawet niekiedy może poniżyć honor i powagę stanu jakoteż naruszyć interes klienta, jeżeli adwokaci albo kandydaci na adwokata rozsyłają do dzienników sprawozdania ze swojej działalności, celem wymienienia swych

nazwisk w szczególności o interwencjach poza publiczną rozprawą (n. p. pierwsza audjencja, zgłoszenie środków prawnych, zawieszenie i zwolnienie z aresztu i t. d.) albo w inny sposób o opublikowanie takich sprawozdań w dziennikach zabiegają. Walne Zgromadzenie upatruje w tego rodzaju publikacjach niedopuszczalną i niegodną stanu reklamę i niedopuszczalną konkurencję i poleca Wydziałowi co do takich sprawozdań dziennikarskich wdrażać odpowiednie dochodzenia.

23. Anonsy: Inseraty, w których adwokaci zaofiarowują swe usługi, obniżają powagę stanu, wskutek czego inserenci muszą być przygotowani na dyscyplinarne traktowanie.

24. Księgi adresowe: Wydział uważa wciągnięcie nazwiska do ksiąg adresowych, które zawierają tylko ograniczoną ilość adresów adwokackich, jakoteż każdy rodzaj reklamy jako sprzeczny z obyczajami zawodu.

25. Tytuły: Walne Zgromadzenie z 29 X 1906 zaleciło kolegom stosowanie zasady równości wszystkich adwokatów przez to, że niezależnie od zupełnej swobody w stosunkach prywatnych i towarzyskich, w wykonywaniu zawodu zaniechać należy używania wszelkich tytułów jakoteż wymieniania odznaczeń, godności honorowych, stałych zastępstw i t. d.

26. Tytuł urzędowy: Jest sprzeczne z interesami stanu i zasadą koleżeńską, jeżeli adwokaci w stosunkach zawodowych obok tytułu adwokata i tytułu doktorskiego używają jeszcze innych dalszych tytułów jakoto radca sprawiedliwości, syndyk czyli stały doradca prawny i t. d.

27. Tytuły sędziowskie: Ministerstwo Sprawiedliwości wedle dziennika rozporządzeń z 19. V 1920 uznało zażalenie za uzasadnione, że byli sędziowie, którzy po przejściu w stan spoczynku zostali wpisani na listę adwokatów, przez funkcjonarjuszy sędziowskich tytułowani są urzędowym tytułem, gdyż używanie tytułu urzędowego byłych sędziów może wywołać u ludności wrażenie, że adwokaci posiadający takie tytuły są specjalnie ukwalifikowani albo że posiadają większy wpływ u władz, co nie odpowiada równym uprawnieniom członków izby.

Wzajemny stosunek kolegów.

28. Obejście adwokata: Jest sprzeczne z zasadami koleżeństwa i stanowiskiem adwokata, jeżeli adwokat pertraktuje ze stroną przeciwną, obchodząc umyślnie osobę jej zastępcy prawnego.

29. Nieporozumienia między kolegami: W interesie stanu należy załatwiać nieporozumienia a w szczególności sprawy honorowe między kolegami nie przed sędzią, lecz przed wydziałem Izby i Rady Dyscyplinarnej jako zawodowemi organami do tego powołanemi.

30. Skargi o obrazy czci i nietykalność:

a) Walne Zgromadzenie Izby Adwokatów z 30 V 1923 zakłada protest przeciw mnożącym się oskarżeniom publicznym o obrazę czci w urzędowaniu z § 312 u. k. i art. V ust. z 17 XII 1862, które wnoszone bywają przeciw adwokatom z powodu słów użytych przez tychże w wykonaniu ich zawodu. Walne Zgromadzenie widzi w nietykalności zawodowej adwokata nie przywilej stanu, lecz prawo strony czyli ludności poszukującej sprawiedliwości, w której interesie ta nietykalność jest wprowadzoną.

Ta nietykalność stanowi uprawnienie zawodu adwokackiego, któremu odpowiada obowiązek sumiennego i odważnego rzecznictwa stron. Walne Zgromadzenie upatruje w mnożeniu się tych oskarżeń i sposobu ich traktowania przez władzę oskarżającą systematyczną akcję przeciw niezawisłości stanu adwokackiego w duchu reakcyjnym. Walne Zgromadzenie strzegąc interesów ludności poszukującej sprawiedliwości zastrzega się kategorycznie przeciw każdej próbie ograniczenia lub naruszenia nietykalności zawodowej adwokata i poleca Wydziałowi Izby odparcie wszelkiemi środkami każdego

ataku na nietykalność zawodową jako najważniejszej gwarancji orzecznictwa i ochrony ludności przeciw nadużyciom biurokracji. — Zaznacza się, że jest zadaniem dyscypliny zawodowej wykonywanie obowiązków zawodowych w sposób należyty nadzorować i karać każde przekroczenie granic obrony zakreślonych prawem interesów osób trzecich. — Walne Zgromadzenie wzywa kolegów o uchylanie się od obron w sprawach obrazy czci przeciw adwokatom wówczas, jeżeli przez to może być narażona na szwank adwokacka nietykalność.

b) Wobec mnożenia się skarg o obrazę czci stron przeciw adwokatom, które się czują obrażone z powodu wywodów adwokata przeciwnika, wzywa Wydział Izby kolegów, ażeby w tych wypadkach wpływali na swoich mandantów, by zdarzających się obraźliwych wyrażeń nie czynili przedmiotem skargi o obrazę czci przeciw adwokatom, lecz szukali satysfakcji w drodze doniesienia do Wydziału Izby lub Rady Dyscyplinarnej.

31. Koszty przywrócenia do pierwotnego stanu (restytucje).

Wydział zaleca kolegom w interesie koleżeństwa przy restytucjach, w których powód leży w jakiemś niedopatrzeniu adwokata przeciwnej strony lub jego kancelarji, zadowalać się zwrotem gotowych wydatków, gdyż w tych wypadkach koszty muszą być pokryte z własnych funduszów adwokata przeciwnej strony.

32. Obrony karne.

Zaleca się adwokatom, którzy przyjmują obrony w sprawach karnych, w których ustanowieni zostali już obrońcy z urzędu, o bezzwłoczne zawiadomienie o przyjęciu obrońcę ex offo dla uniknięcia niepotrzebnej podwójnej pracy.

33. Formy: Opuszczenie w listach między adwokatami zwyczajowych form („Szanowny Panie Kolego“, „z koleżeńskiem poważaniem“) jest w interesie stosunków koleżeńskich niedopuszczalne.

34. Spółki adwokackie: Spółki pomiędzy adwokatami, umowy co do spólnych kosztów prowadzenia kancelarji i inne umowy tego rodzaju nie są umowami czysto prywatno-prawnemi, lecz podlegają normom interesów stanu w szczególności obowiązków koleżeńskich.

Kolejność zarządów mas konkursowych i ugodowych.

35. Wszelkie agitacje ze strony członka stanu adwokackiego celem usunięcia i zmiany osoby adwokata jako zarządcy masy mianowanego przez sąd przy wyborze tego zarządcy, są w stanie naruszyć honor i godność stanu adwokackiego. Podobnie wszelki udział przy tego rodzaju zmianach jak i przyjęcie wyboru w miejsce ustanowionego zarządcy masy jest tylko wtedy dopuszczalne, jeżeli szczególnie ważne okoliczności czynią koniecznem wykluczenie ustanowionego zarządcy masy w interesie wierzycieli i jeżeli odnośne wnioski wyszły niewątpliwie z inicjatywy wierzycieli.

Poleca się Wydziałowi w każdym wypadku tego rodzaju wdrożyć dochodzenia i zależnie od ich wyniku oddać sprawę prokuratorowi Izby.

36. Wydział uważa ze względów stanowych za niedopuszczalne, ażeby koledzy we wnioskach o wdrożenie postępowania ugodowego proponowali ustanowienie laika zarządcą ugodowym albo też żądali uchylenia adwokata ustanowionego zarządcą ugodowym.

37. Przez przedłożenie wniosku w sądzie o ustanowienie zarządcy masy poza porządkiem kolejności albo też o ponowny przydział konkursu lub ugody, staje się utrzymanie porządku kolejności, które leży w interesie ogólnym stanu, niemożliwe. — Wydział uważa tedy za wskazane zaniechanie tego rodzaju wniosków wobec sądu.

38. Jeżeli konkurs został w drodze rekursu uchylony albo postępowanie ugodowe zastanowione a zarządca masy nie otrzymał wynagrodzenia za swe czynności, udziela Wydział Izby na żądanie kolegi swego przyzwolenia do ponownego ustanowienia odnośnego kolegi zarządcą masy. — To samo odnosi się także do wypadku, jeżeli za-

rządca masy otrzymał wprawdzie wynagrodzenie, jednakże wynagrodzenie to uznać należy jako szczególnie drobne.

Jeżeli w bezpośredniem następstwie zastanowienia postępowania ugodowego zostaje otwarty konkurs do majątku dłużnika, udziela Wydział Izby, jeżeli przeciw temu nie przemawiają szczególne okoliczności, na żądanie sądowi konkursowemu bezpośrednio swego przyzwolenia do ustanowienia dotychczasowego zarządcy ugodowego także zarządcą konkursowym.

39. Wydział Izby uważa za niedopuszczalne, ażeby adwokat ustanowiony zarządcą ugodowym w czasie tej swojej czynności przyjął zastępstwo dłużnika lub wierzycieli.

Aplikanci.

40. 1. Wpisanie kandydata adwokackiego winno tylko wtedy nastąpić i pozostać w mocy, jeżeli możliwe jest wykształcenie kandydata przewidziane ordynacją adwokacką przez dostateczne zajęcie.

2. Stanowisko kandydata adwokackiego nie da się połączyć z zajęciem urzędnika, funkcjonarjusza banku lub innego przedsiębiorstwa, o ile czynności te wykonywane być mają w czasie. w którym zwyczajne zajęci być mają u adwokata.

3. Kandydat adwokacki musi być czynny w kancelarji swego szefa w zwykłych godzinach kancelaryjnych i to regularnie a nie tylkc od wypadku do wypadku, o ile obecność jego nie jest potrzebna w sądzie lub u innych władz.

41. Walne Zgromadzenie Izby oświadcza, że praktyka pozorna kandydatów adwokackich zwłaszcza ze względu na przepełnienie zawodu oznacza szczególne niebezpieczeństwo dla stanu adwokackiego. Popieranie praktyki pozornej nie da się pogodzić z honorem i powagą stanu i dlatego poleca się Wydziałowi zwalczać ją wszelkiemi środkami.

W szczególności postanawia Walne Zgromadzenie:

1. polaca się Wydziałowi doniesienie do Rady Dyscyplinarnej każdego wypadku stwierdzonej praktyki pozornej.

2. Wydziałowi poleca się, ażeby zarówno przy nowych wpisach jak i przy zaświadczeniach odbytej praktyki stwierdzał, czy niema wypadku praktyki pozornej w szczególności przy każdem potwierdzeniu odbycia praktyki wdrażał dochodzenia i żądał zarówno od adwokata jak i kandydata wyraźnego pisemnego potwierdzenia, że praktyka odbyła się w sposób odpowiadający ustawie i że kandydat poświęcał całą swoją pracę w czasie zwykłych godzin kancelaryjnych swemu zawodowi względnie czy i jakie zajęcie uboczne w tym czasie wykonywał.

42. Nie wolno jest adwokatowi wejść w stosunek spółki z kandydatem adwokackim nawet wtedy, jeżeli ten ostatni jest obrońcą w sprawach karnych. — Należy nawet unikać zewnętrznego pozoru tego rodzaju spółki. — Z tego powodu są wspólne tablice, wspólny papier listowy i pieczątki niedopuszczalne.

W sprawie nowych opłat sądowych.

Związek Adwokatów Polskich zajął stanowisko przeciwne projektowi nowych opłat sądowych i na podstawie wyników ankiety ogłoszonych w „Czasopiśmie“ Nr. 6—12 z roku 1929 i Nr. 1—3 z r. 1930 — względnie opinji poszczególnych Oddziałów jakoteż na podstawie jednomyślnej uchwały Zarządu Głównego przy udziale delegatów wszystkich Oddziałów uznał projekt ten za szkodliwy ze stanowiska państwowego, społecznego i adwokackiego.

Związek Adwokatów Polskich przesłał p. Ministrowi Sprawiedliwości, Komisji Kodyfikacyjnej i innym kompetentnym czynnikom memorjał w przedmiocie projektu

nowych opłat sądowych, którego dosłowna treść umieszczona została w numerze 4—6 „Czasopisma“ z b. r.

W tejże materji zabrał głos znakomity znawca sądownictwa b. Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie, a obecnie członek Komisji Kodyfikacyjnej Dr. Adolf Czerwiński, który zajął niemal identyczne stanowisko co Związek Adwokatów Polskich, wyrażając nadzieję, że projekt ustawy o opłatach sądowych ulegnie znacznej zmianie.

Prezes Dr. Adolf Czerwiński zamieścił w „Czasopiśmie Sędziowskiem“ Nr. 5 i 6 br. następujące uwagi w przedmiocie tego projektu (str. 121 i 122):

Przez nadmierne opłaty sądowe i nałożenie na strony obowiązku składania wysokiej kaucji kasacyjnej, utrudniony zostaje dla stron, zwłaszcza ekonomicznie słabszych, w wysokim stopniu wymiar sprawiedliwości.

W państwie kulturalnem dążyć się powinno do potanienia, a nie do podrażania wymiaru sprawiedliwości, aby udostępnić warstwom uboższym dochodzenia praw swych w drodze sądowej i umożliwić im skuteczną obronę w razie naruszenia ich praw przez innych. Wysokie opłaty sądowe utrudniają zwłaszcza warstwom ekonomicznie słabszym poszukiwanie wymiaru sprawiedliwości, wskutek czego wymiar sprawiedliwości staje się niejako przywilejem sfer zamożniejszych i daje się stronom ekonomicznie lepiej sytuowanym możność wyzyskiwania stron uboższych, które nie są w stanie wysokich opłat sądowych ponosić, co przecież w Państwie demokratycznem, zwłaszcza w czasach dzisiejszych, przy ogólnym zastoju gospodarczym i zubożeniu ludności miejsca mieć nie powinno. Nie można wymiaru sprawiedliwości obkładać wysokiemi opłatami, jak się obkłada wysokiemi cłami prohibicyjnemi towary, których ze względu na rozwój przemysłu krajowego nie chce się dopuszczać do wewnętrznego obrotu w państwie.

Nie każda strona uboga może uzyskać prawo ubogich, gdyż w wielu wypadkach nie da się stwierdzić, czy majątek, jaki strona posiada nie jest wystarczający do opłacenia należytości sądowych, zaczem w wielu wypadkach strony uboższe nie uzyskawszy prawa ubogich, raczej zrzekną się swego prawa, aniżeli zechcą, dochodząc swych praw, narazić się wskutek wysokich opłat na ekonomiczną ruinę. Projekt ustawy o opłatach sądowych ze względu na niestosunkową wysokość opłat robi wrażenie, jakoby projekt ten miał dwa cele na oku, cel fiskalny i cel prohibicyjny, jakoby mianowicie chodziło z jednej strony o przysporzenie państwu dochodu z owych opłat, z drugiej strony o odciążenie sądów, zwłaszcza instancji wyższych. Byłaby to metoda zupełnie chybiona i dla wymiaru sprawiedliwości nader szkodliwa.

Wymiar sprawiedliwości nie powinien być źródłem dochodów dla państwa, podobnie jak przedsiębiorstwa przemysłowe, jak również niewłaściwą ze wszech miar jest rzeczą utrudnienie przez wysokie opłaty stronom poszukiwania wymiaru sprawiedliwości, a w szczególności korzystania ze środków odwoławczych, aby zmniejszyć obarczenie sądów agendami.

Do zmniejszenia przeciążenia sądów należy dążyć w inny sposób, innemi środkami, a nie przez nakładanie wysokich opłat sądowych i przez sztuczne w ten sposób zmniejszanie wpływu agend w sądach ze szkodą dla stron, które ze względu na te opłaty praw swych dochodzić nie mogą.

Mówi się i słyszy często o praworządności w państwie, każdy wie o tem, że dobry wymiar sprawiedliwości pozostaje w ścisłym związku z praworządnością, a jednak mimo to, o ile chodzi o sądownictwo, przy redakcji projektów nowych ustaw zwraca się więcej uwagi na zmniejszenie agend i na ograniczenie środków odwoławczych, aniżeli na ułatwienie stronom poszukiwania pomocy prawnej, celem zrealizowania należnych im praw i ochrony ich praw przeciw bezprawiu.

Miejmy nadzieję, że projekt ustawy o opłatach sądowych przy ostatniej redakcji ulegnie znacznym zmianom w kierunku wydatnego obniżenia opłat sądowych.

Izby Adwokackie Warszawa - Lwów

w roku 1929.

(Porównawcze zestawienie sprawozdań).

(Dokończenie).

Na agendy Sądu dyscyplinarnego Izby Warszawskiej trzeba jednak patrzeć pod zupełnie innym kątem widzenia, aniżeli na agendy Sądu dysc. Izby lwowskiej. Rada Adwokacka Izby Warszawskiej nietylko bowiem — jak już wyżej powiedziano — wyłania Sąd dysc. z pośród siebie, ale każde zażalenie na adwokata tej Izby bada naprzód sama i rozstrzyga pod względem kwestji, czy sprawę należy zakwalifikować jako dyscyplinarną i odstąpić Sądowi dyscyp., czy też załatwić ją we własnym zakresie, np. przez umorzenie (t. j. odrzucenie zażalenia), wytknięcie, wyjaśnienie nieporozumień i t. p. W tym zakresie działania (nazwanym w sprawozdaniu czuwaniem nad wykonaniem obowiązków obrończych i przestrzeganiem etyki zawodowej) jest więc pełna Rada A. w Izbie Warszawskiej poprostu już pierwszą instancją dyscyplinarną i preopinjantką wobec Sądu dysc.

W tym charakterze miała Warszawska R. A. w roku sprawozdawczym do załatwienia zażaleń 356, a odstąpiła z tego Sądowi dysc. tylko spraw 46, załatwiając resztę we własnym zakresie.

Z tej agendy Rady pochodzi jej orzecznictwo, z którego sprawozdanie podaje niektóre ważniejsze orzeczenia, mające mieć znaczenie zasadnicze (pozadyscyplinarne).

Wydział Izby A. we Lwowie wskutek zupełnego rozdziału czynności Wydziału i Sądu dyscyplinarnego, nie zna tych agend, ani tego orzecznictwa, które należy tu wyłącznie do Sądu dysc.

Swoistą również agendą Izby warszawskiej — jakiej nie ma Izba Lwowska — stanowią bezpłatne konsultacje dla niezamożnej ludności (istniejące także we wszystkich prawie siedzibach Sądów okręgowych). Członkowie palestry warszawskiej udzielają ich przy Sądzie okr. warszawskim w dyżurach 3 razy tygodniowo (od godz. 2—4 popoł.). Odbyto ich 116 przy udziale 32 osób w 8.698 sprawach, z czego największa ilość 30% przypada na sprawy mieszkaniowe...

Kontakt pomiędzy Radą A. i członkami Izby zamierza na przyszłość Rada Warszawska osiągnąć zapomocą: zebrań dyskusyjnych i wydawania komunikatów we wszystkich sprawach, mogących interesować ogół adwokatów; ogłaszania prócz sprawozdań rocznych specjalnych wydawnictw zasadniczych tez i orzeczeń Sądu dysc. i rozesłania statutu palestry i Regulaminu Rady z Komentarzami, których opracowania podjął się Dziekan Rady. W utrzymywaniu łączności z adwokaturą prowincjonalną działają delegaci Izby i wizytacje Dziekana Izby ważniejszych ośrodków w połączeniu ze zwoływanymi tamże zebraniami. W roku sprawozdawczym odbyły się takie zebrania w Łodzi i Kaliszu.

W Izbie Lwowskiej wprawadził Wydział w r. sprawozdawczym regularne wieczory dyskusyjne (2 w miesiącu) dla omawiania aktualnych problemów adwokatury i ustawodawstwa, oraz projektów ustawodawczych. Tych wieczorów odbyło się 6, a wykazały one wielkie zainteresowanie i frekwencję tak adwokatów, jak i aplikantów. W przygotowaniu jest ankieta dla projektu nowej procedury cywilnej, reformy notarjatu i t. p.

Księgozbiory obu Izb wykazują stan następujący:

Bibljoteka I. Warszawskiej, mieszcząca się jeszcze w gmachu Sądu Najwyższego, a mająca być przeniesioną do nowo najętego lokalu Izby (o czem niżej), liczy 2910 tomów, prócz czasopism i wydawnictw perjodycznych (1706) i bibljotek podręcznych w Sądzie Najwyższym, Apelacyjnym i Okręgowym. Przyrost w ostatnim roku z zakupu i darów wynosi 1978 tomów, a zainteresowanie się członków wzrosło prawie w dwójnasób.

Bibljoteka I. Lwowskiej wynosiła 1350 (950 dzieł, 240 roczników ustaw), a nadto około 500 roczników czasopism prawniczych.

Kasowość i fundusze obu Izb przedstawiają się następująco:

Izba Warszawska zamknęła swój bilans roczny z dniem 15 lutego 1930 kwotą 584.462 złotych 31 gr., Izba Lwowska zaś z dniem 31 grudnia 1929 kwotą 440.295 zł. 27 gr. Sprawozdania obu Izb wytykają członkom nieregularność w opłacaniu składek, których zaległości wynoszą w Izbie Warszawskiej 204.855 zł. 15 gr., w Lwowskiej 130.200 zł. 35 groszy!

Składka roczna I. Warszawskiej wynosi 110 zł., Lwowskiej zaś 56 zł. a z dołożeniem dodatku na fundusz wsparć 28 zł. i składki na fundusz wzajemnego ubezpieczenia 143 zł. 20 gr. razem 227 zł. 20 gr. Na rok 1930 wynosi składka roczna 202 zł. z czego na fund. adm. 30 zł., na fund. wsparć 28 zł.; reszta 144 zł. dla fund. ubezpieczenia.

W Izbie Warszawskiej istnieją odrębne fundusze zapomóg ogólnych i zapomóg pośmiertnych. Pierwszy z nich powstaje przez potrącanie na ten cel 15% ze składek adwokackich, z ofiar dobrowolnych, procentów i t. p., razem w r. 1929 — 181.642 zł.

59 gr. Drugi powstaje z osobnych składek pośmiertnych i ma być w najbliższej przyszłości zreorganieowany, jako niedostateczny. Fundusz ten wynosi 439.508 zł., wykazując wielkie zaległości we wkładkach. Z pierwszego udziela Rada A. zapomóg stałych i jednorazowych rodzinom ubogim po zmarłych adwokatach. Ze stałych zapomóg (od 25 do 50 zł. miesięcznie) korzystało 10 osób (razem 1270 zł.), jednorazową 200 zł. otrzymała tylko jedna osoba. Zapomogi pośmiertne wypłacane w kwotach od 4000 do 18.540 zł., wyniosły 172.554 zł. 50 gr., a należą się z okresu sprawozdawczego w kwocie 86.308 zł. 20 gr., przyczem bilans z doliczeniem ogromnych zaległości składek zamyka się w tym funduszu kwotą 439.508 zł. 8 gr.

Izba Lwowska ma również dwa odrębne fundusze a mianowicie: fundusz wsparć, którego celem jest wspieranie niezdolnych do pracy adwokatów, oraz niezamożnych wdów i sierót po adwokatach i fundusz wzajemnego koleżeńskiego ubezpieczenia na wypadek śmierci.

Pierwszy dał w stałych zasiłkach 20 adwokatom i 68 wdowom 60.180 zł. (po 70 do 100 zł. miesięcznie dla wdów); drugi t. j. fundusz ubezpieczenia, istniejący dopiero od pięciu lat, wypłacił już w tym okresie 192.421 zł. 46 gr., z czego w roku sprawozdawczym 82.921 zł. 46 gr., początkowo po 100 zł., a obecnie już po 10.000 zł. mimo, że zaległości składek w tym funduszu wynoszą 135.083 zł.

Izba Warszawska objęła nadto w ostatnim roku zarząd fundacji im. Franciszki Kotermanowiczowej dla osób, poświęcających się nauce prawa, której wartości jednak, ani dochodów z realności fundacyjnej sprawozdanie nie podaje.

Kancelarje obu Izb wobec tak z roku na rok rosnących agend musiały być powiększone tak co do liczby funkcjonarjuszy, jak ich dotacji. W Izbie Warszawskiej wynagrodzenie kancelarji wynosi rocznie 62.000 zł., w Lwowskiej 44.223 zł., przyczem należy zaznaczyć, że Izba Lwowska przeprowadziła w ostatnim roku usprawnienie swej kancelarji przez zupełne zreorganizowanie księgowości kasowej i kancelaryjnej, powołując do tego Komisję kontroli kancelaryjnej i dokonując przez Wydział co miesięc rewizji księgowości i kasowości.

Izba Warszawska przeniosła swoją siedzibę w ostatnim roku do nowego, na 4 lata najętego, lokalu w domu pod Nr. 16 przy ul. Królewskiej (2 piętro). W obszernym i wygodnym nowym lokalu będzie się mogło pomieścić także zamierzone przez mecenasa Adolfa Suligowskiego Archiwum Adwokatury Polskiej[1]). Rada Izby Warszawskiej miała zamiar nabycia dla Izby własnego domu, w którymby mogły znaleść pomieszczenie wszystkie zrzeszenia prawnicze, ale zamiar ten okazał się niewykonalnym.

Natomiast Izba Lwowska zrealizowała takiż zamiar, nabywając w roku b. na własność realność pod l. 17 przy ul. Kraszewskiego.

Wnioski porównawcze.

1. Z powyższych danych sprawozdawczych każdy z łatwością wysnuje wnioski porównawcze pod względem ustroju i rozwoju obu naszych największych Izb. Co prawda, taki pogląd porównawczy może być pełnym tylko dla tych, którzy ustrój ten i rozwój znają z bezpośredniego zetknięcia się z nimi. A tu, zaraz na wstępie, trzeba powiedzieć, że między temi Izbami, jak wogóle między wszystkiemi dziewięcioma w całem państwie, nie ma nietylko żadnej spólnoty, ale nawet prawie żadnych punktów stycznych. Owszem, przeciwnie, są i muszą być przy ciągle trwającej różnej organizacji, tarcia, a nawet antagonizmy. Cierpi na tem cała adwokatura, pozbawiona tej siły, i znaczenia, jakie w stanie tak licznym, mogłaby dać zespolona jej całość.

2. Drugą, rzucającą się w oczy, cechą obu Izb, jest ich przepełnienie. W Izbie Warszawskiej jest ono wprawdzie jeszcze dotychczas mniejsze, aniżeli w Lwowskiej, ale stały przyrost w obu Izbach wskazuje już nieomylnie, że i Warszawska Izba ulegnie wkrótce temu samemu złu, którego nieodłączną konsekwencją będzie pauperyzacja stanu, jak w Małopolsce. Jest ona dziś niemal już na progu adwokatury stołecznej, jak na to wskazują choćby nazwiska tych, których rodzinom trzeba było dać zasiłki z funduszu wsparć pośmiertnych. Dlatego problem zapobieżenia dalszemu przepełnieniu jest najpilniejszy i najważniejszy w obu Izbach.

3. Podobnie ma się rzecz ze składem narodowościowym i wyznaniowym. Adwokatura narodowości polskiej, będąca w Izbie Lwowskiej już w znikomej mniejszości, idzie ku temu także w Izbie Warszawskiej, jak na to wskazuje stosunek nowych wpisów na listę adwok., a zwłaszcza stosunek i przyrost w aplikanturze.

4. Ogromne zaległości w składkach, a rosnąca potrzeba wsparć zdają się wskazywać w obu Izbach na rosnące zubożenie materjalne.

5. Skutkiem rosnącej liczby członków i przyczyn wyżej wskazanych, Zarządy obu

---

[1]) Patrz Nr. 5 z r. 1928 i Nr. 10, 11 i 12 z r. 1929.

Izb (Rada i Wydział, Sąd dysc. i Rada dysc.) są tak obarczone, że już ledwie mogą podołać, a jakkolwiek rozwijają w obu Izbach godną uznania pracowitość, nie mogą sprostać zadaniom najtrudniejszym i najważniejszym podnoszenia etyki i wiedzy stanu, zwłaszcza w aplikanturze.

6. Obarczenie to wyraża się najjaskrawiej w agendach dyscyplinarnych obu Izb. Miernikiem, jakkolwiek niedostatecznym, muszą tu być rosnące w obu Izbach ciągle agendy dyscyplinarne i jakość orzeczeń. Izba Warszawska jest wprawdzie w tym względzie dotąd w położeniu o wiele szczęśliwszem; jej Walne Zgromadzenia nie są nigdy areną tak gorszących starć, jakie np. konstatuje ostatnie sprawozdanie Izby Lwowskiej (napad Dra Lutwaka na Radę dysc., jej prezesa i prokuratora, za który musiał być pociągnięty do odpowiedzialności dysc.); ale i w Izbie Warszawskiej idzie już ku gorszemu i dawny typ adwokata coraz bardziej zasuwa się w pomrokę przeszłości. Wskazuje na to zamiar tamtejszej Rady A. wydawania orzeczeń dysc., co Związek czyni już od szeregu lat w Czasopiśmie związkowem, ogłaszając tezy ważniejszych orzeczeń dyscyplinarnych obu Izb.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE.

Dr. Stanisław Cielecki.

Z końcem lipca b. r. zmarł Dr. Stanisław Cielecki, adwokat w Przemyślanach w Małopolsce Wschodniej, przeżywszy lat 44.

Z nielicznych adwokatów Polaków w Małopolsce Wschodniej ubył w sile wieku adwokat kresowy, pełen wytrwałości i tężyzny, którego brak odczuje nietylko najbliższa rodzina, lecz całe tamtejsze społeczeństwo polskie.

Ś. p. Dr. Cielecki był od początku członkiem Związku Adwokatów Polskich i brał żywy udział w jego Zjazdach.

Gorliwy adwokat, czynny i prawy Polak, pozostawia po sobie ś. p. Dr. Cielecki lukę niezapełnioną wśród przerzedzających się szeregów polskiej adwokatury Małopolski Wschodniej.

Cześć Jego pamięci.

Stanisław Huskowski.

Dnia 16 września 1930 r. zmarł w Łucku jeden z najwybitniejszych przedstawicieli Palestry Wołyńskiej, adwokat Stanisław Huskowski w 54 roku życia a śmierć Jego tembardziej jest bolesną, że w osobie Jego społeczeństwo polskie na Wołyniu straciło nietylko zdolnego i wybitnego prawnika, ale jednego z najbardziej czynnych działaczy społecznych, człowieka o nadzwyczajnej prawości charakteru, powszechnie cenionego i szanowanego, jednego z tych, którzy stanowią chlubę i dumę środowiska, z którego pochodzą.

Ś. p. Stanisław Huskowski urodził się na Wołyniu, szkołę średnią ukończył w Żytomierzu, uniwersytet zaś w Kijowie, od roku 1898 pozostawał w szeregach palestry kijowskiej, po przewrocie zaś bolszewickim wyjechał z Kijowa i osiadł jako adwokat w Łucku.

Parokrotnie był wybierany do Rady Adwokackiej w Łucku, w latach 1925/26 był Dziekanem Rady Adwokackiej, w roku bieżącym zaś był członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie, jako delegat Izby Wołyńskiej. Należał do miejscowego Związku Adwokatów Polskich od chwili jego powstania.

Jako senator z listy Wołyńskiej Bloku Bezpartyjnego przyjmował czynny udział w życiu politycznem, a dla szczerości i niezłomności swych przekonań, prawdziwego patrjotyzmu, oraz wysokiej kultury ducha i rycerskości względem przeciwników politycznych, miał mir nietylko w swoim obozie, ale i u szerokich mas ludności Wołynia bez różnicy narodowości i przekonań.

Najbardziej jednak charakterystycznemi cechami zmarłego były Jego nadzwyczajna dobroć, uczynność i ofiarność, co podnosili wszyscy niemal mówcy nad grobem zmarłego, wyrażając najgłębszy swój żal i boleść z powodu niezastąpionej straty, którą poniosło całe społeczeństwo Wołynia.

Piękna i szlachetna postać ś. p. Stanisława Huskowskiego pozostanie na zawsze w pamięci kolegów, jako doskonały wzór adwokata - obywatela. *A. R.*

Z Oddziałów Związku A. P.

Oddział Lwowski.

PROTOKÓŁ

Walnego Zgromadzenia Członków Lwowskiego Oddziału Związku Adwokatów Polskich, odbytego dnia 29 kwietnia 1930 r. w lokalu Związku, przy ul. Sokoła 4 II p.

Prezes Dr. Till otwiera posiedzenie o godz. 19·30 wieczorem, oraz wita na wstępie imieniem obecnych Członków Prezesa Związku Dra Antoniego Dzięddzielewicza i zaznacza, że mimo niedawno przebytej ciężkiej choroby, Prezes Dr. Dzięddzielewicz poświęca nadal wiele czasu i trudów dla spraw związkowych, okazując wielką aktywność swej pracy i zamierzeń.

Prezes Dr. Dzięddzielewicz dziękuje za wyrażone mu serdeczne słowa, —

poczem Prezes Dr. Till powołuje Dr. Napadziewicza na Sekretarza Zgromadzenia, — następnie zaś stwierdza obecność Członków Oddziału:

Pp. Drowie: Bilik, Blumenfeld sen. Blumenfeld jun., Borysiewicz, prezes Dzięǳielewicz, Gromski, Janiszewski, Kulikowski, Łaz, Łoziński, Morawiecki, Moszkowicz, Napadiewicz, Ostaszewski, Plechawski, Rosienkiewicz, Schapira, Ślączka, Sokołowski, Schmidt, Stankiewicz, Stenzel, Stroński, Strzemieński, Srokowski, Szalay, Till, Mittelman ze Złoczowa, Wróblewski, Żelewski.

Następnie stwierdza prezes Dr. Till, że zwołanie Walnego Zgromadzenia nastąpiło zgodnie z odnośnemi postanowieniami statutu.

Po odczytaniu przez sekretarza Zgromadzenia postanowień statutu odnoszących się do sposobu i porządku obrad Walnego Zgromadzenia, przystępuje prezes Dr. Till do porządku dziennego:

1. Protokół poprzedniego Walnego Zgromadzenia przyjęto do wiadomości, przyczem obecni zrzekają się jego odczytania.

2. Prezes Dr. Till zdaje sprawę z działalności całorocznej (r. 1929/30) Oddziału Lwowskiego Z. A. P., przyczem z ubolewaniem zaznacza, że członkowie tut. Oddziału okazują zawsze jeszcze zbyt mało inicjatywy i zainteresowania dla prac związkowych, zapominając o ich ważności i aktualności dla całego stanu adwokackiego. Przy sposobności omawiania kwestji finansowych Oddziału podnosi, że wskutek niewystarczającego płacenia przez członków zamiejscowych składek związkowych, musi Oddział z regularnie opłacanych składek członków miejscowych płacić składki do Zarządu Głównego za wszystkich członków, co zabiera potrzebne Oddziałowi na inne cele fundusze. Wszelkie zaś upomnienia pod adresem członków zamiejscowych, pozostają bez rezultatu.

W roku sprawozdawczym Oddział Lwowski Z. A. P., względnie sam Związek Adwokatów Polskich narażony był przez jednego z tut. adwokatów na brutalne ataki, zgoła zresztą nieuzasadnione, których źródła dopatruje się mowca w zajęciu stanowiska Z. A. P. w kwestji swobodnego przesiedlania się adwokatów, a w szczególności w popieraniu przez Związek wymogu egzaminu z ustawy cywilnej w Królestwie obowiązującej. Jakkolwiek tut. Oddział zreasumował w tej materji swe poprzednie stanowisko, oświadczając się większością głosów za wprowadzeniem wolnoprzesiedlności, to jednak będąc tylko jednym z Oddziałów Z. A. P. nie ma i nie może mieć decydującego wpływu na stanowisko Z. A. P. jako takiego, zaś wedle postanowień statutu, jest hierarchicznie związany stanowiskiem Z. A. P. we wszystkich materjałach i kwestjach i nie wolno mu przeciw niemu występować. Wykazuje następnie, że bezwzględne i niczem nieograniczone wprowadzenie swobody przesiedlania, jest dla narodowego charakteru Adwokatury Polskiej oraz dla interesów narodowych wogóle niebezpiecznem, nietyle może ze względu na rozszerzenie się syjonizmu, ile ze względu na kresy wschodnie, któreby w takim razie mogły być w całości opanowane przez adwokaturę ruską, stojącą na stanowisku przeciwpaństwowem.

Oddział Lwowski zajmywał się ponadto licznemi sprawami zawodowemi, które zapoczątkował nawet wcześniej, niż tut. Izba Adwokatów, a między niemi sprawą należytości sądowo-procesowych i kwestją odliczeń do podatku dochodowego.

Wobec pojawienia się w prasie notatek, stwierdzających zajęcie nieobywatelskiego stanowiska Prokuratorji Generalnej Rz. P., w sprawie rewindykacji skonfiskowanych Polakom przez Sąd rosyjski dóbr, zajął Zarząd Oddziału w tym kierunku zdecydowane stanowisko, potępiające środki działania Prokuratorji Generalnej i odniósł się równocześnie z tą sprawą do Zarządu Głównego Z. A. P.

Zmarłym w tym roku Kolegom śp. Drowi Janowi Arnoldowi, Drowi Leszkowi Cyga, błp. Drowi Natanowi Loewensteinowi i śp. Drowi Leonowi Stahlowi, poświęcił prezes Dr. Till serdeczne wspomnienia, przypominając w krótkich słowach ich zasługi, zaś pamięć Zmarłych uczcili obecni przez powstanie.

3. Sprawozdanie skarbnika odczytuje Dr. Gromski zaznaczając, że jest wprawdzie nadwyżka dochodów, że jednak niektórzy członkowie uchylają się od płacenia składek.

4. Prezes Dr. Till udziela głosu przewodniczącemu Koła Aplikantów adwokackich przy Lwowskim Oddziele Z. A. P. kol. Borysiewiczowi, który w krótkości przedstawia działalność Koła w roku sprawozdawczym. Wśród szeregu spraw, któremi się Koło zajmywało, należy wysunąć na pierwszy plan definitywne opracowanie statutu Koła, odbywanie pogadanek o ciekawych przypadkach praktycznych, opracowanie memorjału w sprawie obniżenia

opłat izbowych od wpisu na listę adwokacką, pośrednictwo przy uzyskiwaniu posad przez aplikantów adwokackich i t. p. Wskazuje następnie na ogromnie niski stan liczebny kandydatów narodowości polskiej w Wschodniej Małopolsce, oraz sądzi, że w przyszłości będzie jeszcze mniejsza ilość adwokatów - Polaków, gdyż przypływ aplikantów polskich do adwokatury jest wprost minimalny, co ma swe źródło, zdaniem mowcy, w trudnych warunkach pracy. Z odpowiednimi wnioskami, mającymi na celu przeciwdziałanie istniejącemu stanowi rzeczy, ma Zarząd Koła odnieść się do Zarządu Oddziału Lwowskiego Z. A. P.

Prezes Dr. Till otwiera ogólną dyskusję nad sprawozdaniem czynności Oddziału w r. 1929, udzielając głosu;

Drowi Bilikowi, który omawia stanowisko zajęte przez Prokuratorję Generalną odnośnie do sprawy zwrotu wywłaszczeń, dokonanych przez b. rząd rosyjski. Sprawa ta ma wielką doniosłość tak ze względów narodowych, jak i jurydycznych. Krytykuje stanowisko zajęte przez Prokuratorję Generalną tudzież środki obrony Skarbu Państwa, które należy z całą bezwzględnością potępić. Skarb Państwa jest bowiem dość majętnym i nie potrzebuje wzbogacać się mieniem zagrabionem ludziom, którzy nie wahali się krew ofiarować za wolność Ojczyzny, sądzi, że uchwała powzięta w tym kierunku przez Oddział Lwowski nie powinna przebrzmieć bez echa, niemniej jednak byłoby wskazanem, by uchwała ta nie pozostała uchwałą Zarządu Oddziału, lecz by powziętą była przez obecne Walne Zromadzenie, wnosi zatem o wstawienie tej sprawy w porządek dzienny Walnego Zgromadzenia oraz o powzięcie uchwały w brzmieniu uchwalonem już przez Zarząd Oddziału.

W myśl przepisu § 8 regulaminu porządku obrad Walnego Zgromadzenia, powzięto jednomyślną uchwałę w kierunku wstawienia sprawy poruszonej przez Dra Bilika w porządek dzienny.

W trakcie dalszej dyskusji nad tym wnioskiem zabiera głos:

Dr. Rosienkiewicz, podnosząc, że Prokuratorja Generalna zajmuje w kierunku rewindykacji dóbr bardzo nieobywatelskie stanowisko, które jednak narzucone zostało przez Prezesa Prokuratorji odnośnym urzędnikom i ze względów dyscypliny służbowej, musiało być przez nich bezkrytycznie zachowane.

Wniosek Dra Bilika przyjęto jednomyślnie w następującem brzmieniu:

Walne Zgromadzenie Oddziału Lwowskiego Związku Adwokatów Polskich, odbyte we Lwowie dnia 29 maja 1930 aprobuje bez zastrzeżeń stanowisko Zarządu Oddziału, wyrażone w jego uchwale z dnia 5 marca 1930 i zgodnie z tem wyraża zdanie, że

Stanowiska prawnego zajętego przez władze państwowe w procesie o rewindykację dóbr skonfiskowanych przez rząd rosyjski za udział w powstaniu styczniowem bezwzględnie za słuszne uznać nie może i uważa zajęcie takiego stanowiska przez Państwowe Władze Polskie za wprost niedopuszczalne.

I. Oparcie stanowiska Zastępcy Skarbu Polskiego na rzekomej legalności aktu konfiskaty, jest prawnie błędnem, gdyż ani rozbiór Polski, ani objęcie części jej terytorjum przez Rosję, nie były nigdy niczem innem, jak gwałtem i bezprawiem, dokonanem bez upoważnienia ówczesnej Reprezentacji Państwa Polskiego, — tem samem zaś aktów przez Rosję zdziałanych ze stanowiska polskiego legalnymi nazwać nie można.

II. Aktom konfiskaty majątków powstańczych, opartym nie na ogólnie obowiązujących ustawach, ale na wyjątkowych zarządzeniach Władz Administracyjnych, brak jest charakteru legalnej kary i noszą one jedynie znamiona indywidualnej zemsty i represji a aprobowanie i utrzymywanie tego stanu przez Państwo Polskie, nie da się pomyśleć i sprzeciwia się uroczystej wstępnej zasadzie Konstytucji naszego Państwa i uchwale sejmowej z 4 maja 1920.

III. Traktat pokoju, na podstawie którego Polska do bytu prawnego powróciła, stwierdza wyraźnie jej organiczny związek z Polską przedrozbiorową, temsamem zaś wszelkie akty rządów okupacyjnych sprzeciwiające się polskiej idei państwowej, moc swoją w chwili wskrzeszenia Państwa Polskiego bezwarunkowo i ipso facto straciły.

IV. Objęcie przez Państwo Polskie majątków skonfiskowanych nie było tedy pierwotnem nabyciem ich własności, ale tylko czasową detencją aż do zgłoszenia się prawnych właścicieli, którymi pozostali ustawowo następcy dotkniętego konfiskatą pierwotnego posiadacza i z chwilą ich zgłoszenia się ustać powinno.

V. Inne traktowanie tej kwestji sprzeciwia się pojęciom prawa i słuszności i byłoby ze stanowiska Władz Polskich obroną posiadania, któremu nie możnaby przyznać kwalifikacji dobrej wiary oraz

musiałoby dotkliwie razić poczucie prawne Polskiego Narodu.

Z kolei prezes Dr. Till udziela głosu:

Drowi Stankiewiczowi, który na wstępie swego przemówienia zaznacza, że prezes Dr. Till, omawiając sprawozdanie Zarządu Oddziału z czynności w roku 1929, określił tę działalność jako skromną. Mowca zgadza się z tem, a nawet idzie dalej, bo dopatruje się w działalności Oddziału Lwowskiego Z. A. P. błędów, powodujących szkodliwe wprost skutki dla społeczeństwa polskiego.

Przedewszystkiem błędu zasadniczego dopatruje się w tem, że Z. A. P. przeszkadza wolnoprzesiedlności adwokatów. Jeżeli kol. Borysiewicz w swem sprawozdaniu podniósł, że w stosunku do innych narodowości, jest obecnie znikoma liczba aplikantów-Polaków, to winno temu właśnie dotychczasowe stanowisko Z. A. P. względem wolnoprzesiedlności, które wobec skupienia wielkiej ilości adwokatów na tut. terenie, przeszkadza przypływowi aplikantów-Polaków do adwokatury i jest temsamem przeciwne interesom polskości adwokatury.

Omawia następnie Zjazd międzyizbowy Małopolski i Śląska Cieszyńskiego, na którym 3. członków Z. A. P. zajęło w kwestji wolnoprzesiedlności stanowisko negatywne. Jakkolwiek Oddział Lwowski zreasumował swą poprzednią uchwałę, oświadczając się za wolnoprzesiedlnością, to jednak polityka i zewnętrzna działalność Oddziału tutejszego, idzie wprost w przeciwnym kierunku. I tak Dr. Argasiński na posiedzeniu Zarządu Głównego Z. A. P. zajął wbrew uchwale Oddziału, odmowne stanowisko względem wolnoprzesiedlności. Z końcem swego przemówienia stawia następujący wniosek:

„Walne Zgromadzenie Lwowskiego Oddziału Z. A. P. wyraża swe niezadowolenie z powodu stanowiska zajętego przez Zarząd Oddziału w kierunku wolnoprzesiedlności“.

W związku z przemówieniem Dra Stankiewicza, przemawiają:

Dr. Rosienkiewcz, wskazując na to, że nie można obciążać Lwowskiego Oddziału Z. A. P. zarzutem, że Z. A. P. ogranicza wolną przesiedlność adwokatów. który to zarzut nie jest zgodny z istotnym stanem rzeczy. Nie można również ograniczać kolegów, przyczem mowca ma na myśli Dra Argasińskiego, w wypowiadaniu swych przekonań

Dr. Strzemieński krytykuje wywody Dra Stankiewicza, przyczem zaznacza, że Zarząd Główny Z. A. P. w zasadzie nie wypowiedział się przeciw wolnoprzesiedlności. Natomiast za bezwzględną wolnoprzesiedlnością nie mógł Z. A. P. się oświadczyć przedewszystkiem z powodów, związanych z nieznajomością ustawodawstwa obcej Dzielnicy, bo taka nieznajomość przepisów prawnych stałaby na przeszkodzie należytemu wykonywaniu adwokatury i mogłaby narazić klijentów na szkodę materjalną. Zasadniczo więc Z. A. P. nie jest przeciwny wolnoprzesiedlności, stawia jedynie postulat, by kandydat, przesiedlając się do jednej z byłych Dzielnic, wykazał się znajomością odnośnych przepisów prawnych, o ile kwestja zaufania, zgodna z naszemi wymaganiami, nie stoi temu na przeszkodzie.

Solidaryzuje się w zupełności ze stanowiskiem, zajętem przez Dra Rosienkiewicza względem zarzutów, skierowanych przeciw Drowi Argasińskiemu, który zawsze z pełną dozą cywilnej odwagi, broni swych zapatrywań. Mowca wskazuje na to, że Dr. Stankiewicz brał udział niejako z ramienia mniejszości narodowych w różnych delegacjach i mimo tego, że jest członkiem Z. A. P., obowiązanym do pewnej karności i podporządkowania, nikt mu jednak nielojalności nie zarzucał. Podnosi wkońcu, że nie jest winą Lwowskiego Oddziału, że Zarząd Główny Z. A. P. zajął inne stanowisko w kwestji wolnoprzesiedlności.

Dr. Janiszewski podnosi, że na Walnem Zgromadzeniu, które uchwalało rewizję stanowiska wolnoprzesiedlności, większością zaledwie trzech głosów oświadczono się za rewizją. Dr. Argasiński jest przeciwnikiem wolnoprzesiedlności, nie może być jednak zniewolonym do zajęcia na Zarządzie Głównym narzuconego mu z góry stanowiska. Nie może dopatrzeć się związku pomiędzy kwestją wolnoprzesiedlności a małą ilością aplikantów polskich i małym przypływem Polaków do adwokatury.

W dalszej dyskusji Dr. Szalay i Dr. Ślączka poświęcają swe przemówienia ostrej krytyce wywodom Dra Stankiewicza.

Dr. Stankiewicz prostuje dodatkowo swe poprzednie uwagi, zaznaczając, że wskutek przepełnienia adwokatury, spowodowanego zakazem wolnoprzesiedlności, aplikanci nie chcą poświęcać się temu zawodowi, zrażając się obecnymi stosunkami. Nie widzi nielojalności w tem, że skoro Oddział Lwowski Z. A. P. zajmuje obecnie w kwestji wolnoprzesiedlności sta-

nowisko zgodne z poglądami mowcy, wyrażonymi przezeń na Zjeździe w Warszawie i t. d., przeto nie zachodzi i w tym kierunku jakakolwiek kolizja.

System egzaminowania kandydatów nie powinien stanowczo istnieć. Jeżeli natomiast przeciwnicy wolnoprzesiedlności wysuwają interes narodowy, to jest to stanowisko fałszywe.

Wkońcu cofa swą rezolucję, poprzednio zgłoszoną.

W tem miejscu zabiera głos:

Prezes Dr. Dziędzielewicz, zaznaczając, że tak jego stan zdrowia jak i temat nie pozwalały mu brać udziału w ogólnej dyskusji, jaka się rozwinęła na skutek przemówienia Dra Stankiewicza. Jeżeli jednak mimo wszystko zdecydował się wypowiedzieć w tej sprawie, to skłonił go do tego charakter zarzutów Dra Stankiewicza, w obliczu których zmuszony jest zgłosić następującą enuncjację:

„Od lat 20 istnieje Z. A. P. i od tego czasu mowca bierze czynny udział w pracach Związku, nigdy jednak od czasu jego istnienia nie spotkał się z zarzutem, by Związek działał na niekorzyść polskości Podkreśla z naciskiem, że bolesny ten zarzut usłyszał obecnie poraz pierwszy przez usta Dra Stankiewicza“.

Prezes Dr. Till stwierdza, że jakkolwiek Dr. Stankiewicz użył wyrazów, mogących dotknąć Z. A. P., to jednak jedynie z tego powodu nie przywołał go natychmiast do porządku i nie udzielił mu nagany, gdyż jest przekonany, że słowa te wymknęły się tylko Drowi Stankiewiczowi w zapale przemówienia i że nie mógł on mieć na myśli zarzutów takich, jakie wypowiedział. Proponuje przeto, by słowa te traktować jako *lapsus linquae* ze strony Dra Stankiewicza i bez wyciągania konsekwencji z ich wypowiedzenia przejść do dalszego porządku dziennego.

Następnie Dr. Till przedstawia zgodnie z treścią protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia przebieg obrad oraz stosunek głosów przy powzięciu uchwały w przedmiocie wolnoprzesiedlności, przyczem przypomina obecnym, że Zarząd Główny nie chce, ani też nie zamierza krępować w tym względzie stanowiska Oddziałów Z. A. P., ani osobistych zapatrywań członków Związku. (Art. 10 stat.).

Dr. Strzemieński omawia sprawę polskości adwokatury. Na podstawie dzisiejszych stosunków stwierdza, że jeżeli wzajemny stosunek narodowościowy w adwokaturze się nie zmieni, to w przyszłości adwokatów-Polaków w Małopolsce Wschodniej wogóle nie będzie. Ustosunkowanie się aplikantów, zrzeszonych w tut. Kole przy Oddziale Z. A. P. we Lwowie, wykazuje znaczną poprawę. Zdaniem mowcy należałoby starać się o powiększenie „Funduszu im. Dra Dziędzielewicza“ i wspomagać z tego źródła aplikantów przy współudziale Koła, celem zapewnienia dopływu elementu polskiego do adwokatury.

We formie inicjatywy do Zarządu, podnosi, że należałoby się poważnie zastanowić nad kwestją odpowiedniego uregulowania napływu do adwokatury, a to w tym kierunku, by liczba nowowstępujących adwokatów-niepolaków była utrzymywana w pewnym stosunku do adwokatów Polaków.

Prezes Dr. Till uważa powyższą inicjatywę jako propozycję do Zarządu Gł. Z. A. P, udzielając następnie głosu:

Dr. Morawieckiemu, który imieniem Komisji rewizyjnej wnosi o przyjęcie sprawozdania Zarządu do zatwierdzającej wiadomości, co uchwalono jednomyślnie.

5. Z kolei Prezes Dr. Till przypomina obecnym przepisy statutowe, odnoszące się do dokonania wyborów, poczem powołuje na skrutatorów Dra Janiszewskiego i Dra Ślączkę.

Następnie przystąpiono do dokonania wyboru nowego Zarządu. Głosuje 26 obecnych członków.

Komisja skrutacyjna po zebraniu kartek wyborczych, ogłasza następujący wynik:

Zarząd Oddziału:

Prezes: Dr. Till Artur.

Zast. Prezesa: Dr. Blumenfeld Bruno.

Członkowie Zarządu: Dr. Argasiński Karol, Dr. Gromski Edmund, Dr. Janiszewski Tadeusz, Dr. Kulikowski Wiktor, Dr. Łaz Kazimierz, Dr. Pokorny Bruno, Dr. Rosienkiewicz Jerzy, Dr. Schönbach Ignacy, Dr. Sokołowski Tadeusz, Dr. Strzemieński Jan.

Zastępcy: Dr. Borysiewicz Witołd, Dr. Nieświatowski Wacław, Dr. Plechawski Marjan, Dr. Reiss Salamon.

Sąd koleżeński: Dr. Dziedzic Wojciech, Dr. Godlewski Włodzimierz, Dr. Krzemicki Stanisław, Dr. Kulikowski Wiktor, Dr. Łoziński August, Dr. Zion Leon.

Zastępcy członków Sądu: Dr. Korencki Leon. Dr. Longchamps Bogusław, Dr. Mayer Aleksander.

Komisja rewizyjna: Dr. Morawiecki Józef, Dr. Schmidt Józef, Dr. Zion Leon.

Delagaci na Walne Zgromadzenie: Dr. Krzemicki Stanisław, Dr. Kulikowski Wiktor, Dr. Longchamps Bogusław, Dr. Mantel Rudolf, Dr. Plechawski Marjan.

Zgodnie z propozycją Komisji matki, kooptowano poza powyższym wyborem następujących członków:

Dr. Schapirę, Dr. Szalaya, Dr. Ślączkę oraz Dr. Wróblewskiego jun.

6. Prezes Dr. Till dziękuje imieniem własnem oraz imieniem wybranych Kolegów za zaufanie oraz oświadcza, że wobec spóźnionej pory, znajdujący się na porządku dziennym referat Dr. Schapiry na temat: „Różnice między dotychczasową procedurą cywilną, a projektem Komisji Kodyfikacyjnej p. k. c.“ zostaje odłożony na osobne zebranie, o którem wszyscy członkowie zostaną zawiadomieni.

Wobec wyczerpania porządku obrad i braku innych wniosków, zamyka Prezes Dr. Till o godzinie 21·45 Walne Zgromadzenie.

III. Zjazd Prawników Czechosłowackich w Bratisławie.

Program Zjazdu, bardzo bogaty, rozdzielono tematycznie pomiędzy sześć sekcji, a mianowicie:

1. W Sekcji prawa cywilnego (ogólnego): ujednostajnienie prawa cyw. i pogodzenie jego różnic do czasu ogólnego ujednostajnienia; zapobieżenie rozdrabianiu gospodarstw rolnych.

2. W Sekcji cywil. praw specjalnych: reforma prawa handlowego (akcyjnego i ubezpieczeniowego); podstawy prawa o spółkach akcyjnych; ochrona praw autorskich w radjofonji; przenośność uprawnień z ubezpieczenia od szkód.

3. W Sekcji procedury cywilnej: czy należy dopuścić nowości w postępowaniu apelacyjnem i w jakiej mierze; czy byłoby pożyteczne rozszerzyć kompetencję sędziego jednostkowego; czy jest wskazane dopuścić wznowienie w procesach o unieważnienie małżeństwa, o rozwód, lub separację?

4. W Sekcji prawa karnego: czy jest wskazana zmiana prawa przeciw obrazie czci, w szczególności dokonanej drukiem i w jakim kierunku; jaka byłaby pożądana reforma sądów przysięgłych; jaką powinna być organizacja sądów dla nieletnich przestępców?

5. W Sekcji prawa publicznego: udoskonalenie prawnych gwarancji obywatelskich; organizacja i administracja państwowych przedsiębiorstw publicznych; akty administracyjne przeciwne prawu.

6. W Sekcji prawa skarbowego: czy należy utrzymać fundusze na wsparcie funduszów samorządowych; reforma prawa karno-skarbowego i należytościowego.

Z praktyki i orzecznictwa.

Wywłaszczenie prywatnej własności na cele lotnictwa. Stosunek Władz Sądowych do Władz administracyjnych.

Stan sprawy: Masa spadkowa X reprezentowana przez zarządcę majątku spadkowego Y zarzuciła w toku postępowania wywłaszczeniowego, wdrożonego przez Urząd Wojewódzki celem urządzenia lotniska przedlotowego, obok innych argumentów z faktycznego położenia wywłaszczanego gruntu wynikających, dwa względy zasadnicze, a to:

a) że zarządca majątku spadkowego nie reprezentuje Masy spadkowej, która może być reprezentowaną tylko przez jednego lub więcej oświadczonych do spadku spadkobierców (§ 547 austr. u. c. i § 145 austr. pat. niesp.) skutkiem czego postępowanie administracyjne przeprowadzone tylko z zarządcą majątku spadkowego, jest dotknięte nieważnością,

b) że wywłaszczenie może być prowadzone tylko na rzecz Skarbu wojskowego, nigdy zaś — jak w danym przypadku — na rzecz jednego z pułków lotniczych, względnie na rzecz L. O. P. P.

Ustawy wchodzące w zastosowanie: Art. 45 i 46 ust. o zakwaterowaniu wojska z 15 lipca 1925 poz. 681 d. u. i ustawa o wywłaszczeniu na rzecz kolei państw. z 18 lutego 1878 Nr. 39 austr. d. u. p.

Przebieg sprawy: Rekurs przeciw dozwoleniu wywłaszczenia odrzucony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z tem, że wywłaszczenie ma się odbyć na rzecz Skarbu Państwa. Skarga do Najw. Trybunału Administracyjnego w toku załatwienia. Wniosek oparty na § 37 austr. ust. wywł. o zastanowienie postępowania wywł. z powodu, że w ciągu roku od jego dozwolenia nie dokonano wywłaszczenia ani nie ustalono odszkodowania, odrzucony przez Urząd Wojewódzki i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Postępowanie sądowe celem ustalenia odszkodowania wdrożono mimo sprzeciwu i zarzutu, że poprzednie postępowanie administracyjne dotknięte jest nieważnością oraz, że także potępowanie sądowe toczy się z zarządcą majątku a nie ze spadkobiercami. Rekurs przeciw wdrożeniu odrzucony przez Sąd okręgomy w N. jako instancję rekursową dla Sądu Grodzkiego.

Na zażalenie rewizyjne z powodu naruszenia ustawy postanowił Sąd Najwyższy uwzględnić zażalenie, znieść zaskarżoną uchwałę Sądu okręgowego i postanowienie Sądu Grodzkiego, oraz cały przewód sądowy je poprzedzający i odmówić żądaniu Skarbu Państwa o oznaczenie odszkodowania.

Uzasadnienie: Sądy nie są powołane do badania sprawy wywłaszczenia §§ 17 i 18/5 ust. z d. 18 II. 1878 L. 30 D. P. P., ani też do dochodzenia czy orzeczenie wywłaszczające Województwa ma być uchylone wskutek zaniechania oszacowania w ciągu roku (§ 37 powoł. ustawy) natomiast rzeczą Sądu jest zbadanie wszelkich stosunków miarodajnych dla ustalenia odszkodowania według przepisów dla postępowania niespornego. Rzeczą Sądu jest także zbadanie z urzędu, czy orzeczenie wywłaszczające opiewa przeciw właścicielowi nieruchomości i czy zastępstwo tego właściciela odpowiada ustawie. (§ 2 L. 4 pat. o post. niesp.).

Powyższe orzeczenie wywłaszczające skierowało Województwo do Masy spadkowej, na ręce zarządcy Y. i tenże zastępował Masę spadkową w całem postępowaniu o wywłaszczenie i zapłatę odszkodowania. Zastępstwo to nie było atoli zgodne z ustawą i prawomocne orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego wydane na ręce zarządcy majątku nie może być skuteczne przeciw Masie spadkowej. Zarządca majątku nieruchomego nie jest równoznacznym z dziedzicem, — zarządcą całego spadku w myśl § 810 k. c., bo ten ostatni ma uprawnienie do zastępstwa Masy, wynikające z § 547 k. c. i § 145 pat. o post. niesp. — Y. nie był zatem powołany do zastępstwa Masy spadkowej i całe postępowanie odszkodowawcze, przeprowadzone na zasadzie orzeczenia wywłaszczającego, wydanego do jego rąk, jest nieważne i oczywiście sprzeczne z ustawą (§ 16/1 pat. o post. niesp.). (Żądanie Skarbu Państwa o wdrożenie tego postępowania jest także prawnie nieuzasadnione). Uchwała Sądu Najwyż. z 19 X. 1929 III. R. 418/29).

W wykonaniu tej uchwały Sądu Najwyższego, Sąd Grodzki w N. uznał sprawę powyższego wywłaszczenia za ukończoną. — Masa spadkowa utrzymała się tedy przy swojej własności. *A. T.*

LITERATURA I BIBLIOGRAFIA.

(W dziale tym podajemy i omawiamy jedynie dzieła i pisma nadesłane Redakcji, lub dane w zamian. — Kolegów Autorów i wydawców prosimy o nadsyłanie swoich prac i wydawnictw w celu kontynuowania i wydania w swoim czasie *Bibliografji dzieł adwokatury polskiej*).

Ustrój faszystowski w Italji, Dr. A. Menotti Corvi. Zasłużony propagator ideji zbliżenia polsko-italskiego, Dr. Antonio Menotti Corvi, Radca Handlowy Ambasady Italskiej w Warszawie, napisał nową pracę p. t. „Ustrój faszystowski w Italji“, będącą owocem kilkuletnich badań nad zagadnieniami, mającemi źródło w obecnym ustroju politycznym i społecznym Italji i interesującemi dziś zarówno wszystkie sfery polityczne, jak i naukowe oraz gospodarcze świata. W literaturze naukowej i publicystyce światowej zagadnieniu ustroju faszystowskiego w Italji poświęcono obok gruntownych prac, całą powódź mniejszych publikacyj, oświetlających je z różnych kątów widzenia. W Polsce zagadnienie faszyzmu w jego całokształcie znane jest niedostatecznie, a istniejące o niem publikacje są dziś przeważnie przestarzałe i traktują zagadnienie faszyzmu w sposób niewyczerpujący.

Praca dr. Menotti Corvi obejmuje dwa działy. Jeden z nich zawiera treść opisową, drugi teksty najważniejszych ustaw faszystowskich w tłómaczeniu polskiem.

W części opisowej autor zastanawia się nad genezą i ważniejszemi etapami rozwoju faszyzmu w Italji, opisuje szczegółowo reformy konstytucyjne, administracyjne oraz społeczne, obrazując organizację korporacyjną państwa faszystowskiego oraz rzucając światło na działalność najważniejszych instytucyj opieki społecznej, ubezpieczeń społecznych itp., w części zaś, zawierającej aneksy, znajdujemy przeważnie po raz pierwszy w języku polskim opublikowane teksty ustaw faszystowskich, które stanowią źródłowy materjał dla oceny systemu faszystowskiego w Italji, oraz rezultatów działalności reformistycznej rządu Mussoliniego. Całość, obejmująca 375 str. druku, napisana jest w sposób niezmiernie rzeczowy i zawierająca materjał informacyjny, doprowadzony do ostatniej niemal chwili, niewątpliwie obudzi w Polsce powszechne zainteresowanie.

Należy nadmienić, iż Dr. Menotti Corvi jest autorem całego szeregu prac o Polsce i Italji (La Polonia economica, Roma 1923. Italja Współczesna, Warszawa 1925. Italia przy pracy, Warszawa 1926 i i.), nie mówiąc o licznych artykułach i rozprawach w prasie fachowej, i dzięki swej niezmiernie płodnej i energicznej działalności na polu publicystycznem, położył doniosłe zasługi dla pogłębienia wzajemnej znajomości stosunków gospo-

darczych i społecznych w obu krajach. Najnowsza praca świadczy o głębokiem wniknięciu przezeń w istotę ruchu faszystowskiego w Italji i o zapoznaniu się z wszelkiemi jego przejawami zarówno na podstawie osobistych obserwacyj, jak i licznych prac drukowanych, których obszerny wykaz zamieszczony jest na końcu książki. Napisana w sposób zwięzły, przejrzysty i dla wszystkich dostępny, książka Dr. Menotti Corvi niewątpliwie znajdzie bardzo wielu nabywców, którym umożliwi pogłębienie orjentacji w kwestjach związanych z ruchem faszystowskim w Italji.

W chwili obecnej ze względu na fluktuacje polityczne i społeczne w Polsce praca Dr. Corvi'ego jest wyjątkowo aktualna.

Podnieść należy b. staranne wydanie i estetyczny wygląd książki, co zapisać należy na rachunek Warszawskiego Wydawnictwa „Polonia-Italia“, które ma za sobą liczny poczet publikacyj z zakresu stosunków gospodarczych i kulturalnych polsko italskich.

Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny zeszyt 2-gi. Na treść zeszytu składają się: Ankieta w sprawie Rewizji Konstytucji Polskiej. Artykuły: Glass J. sędzia: „Praworządność w Polsce na tle organizacji sądownictwa“; Starzyński St. prof: „O dążeniach do reformy ustroju w niektórych państwach a zwłaszcza w Polsce“; Sułkowski J. prof.: „W sprawie unifikacji prawa wekslowego i czekowego“; Paygert K. Dr.: „Z powodu aktywizacji bilansu handlowego w II. półroczu 1929“; Schimmel J.: „Projekty budowlane“. — Przegląd piśmiennictwa: 42 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Przegląd prawodawstwa skarbowego. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich; Orzecznictwo Najwyższego Trybunału administracyjnego. — Kronika gospodarcza, socjalna i samorządowa.

Zeszyt 3-ci zawiera: Artykuły: prof. Gołąb: „Uwagi o ochronie posiadania de lege ferenda“; prof. Sułkowski: „Problem waloryzacji na G. Śląsku“; adw. Baumgart: „W sprawie legitymacji do skargi do Najw. Trybunału Administr.; Polek: „Kwestja litewska w świetle prawa międzynarodowego“; Dr. Knapowski: „Bilans płatniczy, kapitalizacja i reforma skarbowa w Niemczech“; prof. Czuma: „Problem działania ceł w teorji ekonomji“; Dr. Windakiewicz: „Ustrój i rozrost Nowego Yorku“. — Przegląd piśmiennicwa: 42 recenzyj i sprawozdań krytycznych z zakresu prawa, ekonomji i socjologji oraz bogata bibljografja odnośnej literatury polskiej i obcej. — Przegląd prawodawstwa skarbowego, karnego, cywilnego, procedury cywilnej. — Kronika ustawodawcza. — Sądownictwo: Przegląd Orzecznictwa karnego i cywilnego Sądu Najwyższego dla wszystkich ziem polskich, Orzecznictwo Najwyższego Trybunału administracyjnego, Orzecznictwo Mieszanego Trybunału polsko-niemieckiego. — Kronika gospodarcza i socjalna. Prenumerata roczna 25 zł. we wszystkich księgarniach.

Przegląd notarjalny, kwartalnik poświęcony sprawom notarjatu i hipoteki Nr. 2-gi kwiecień-czerwiec 1930. Kraków. Nakład Izb notarjalnych małopolskich 1930. Spis rzeczy: Władysław Leopold Jaworski: Reforma rolna a hipoteka i kataster. Juljan Kurowski: Na marginesie taksy notarjalnej dla Małopolski i Śląska Cieszyńskiego. Jerzy Dębski: Uwagi nad reformą notarjatu. Dr. Stefan Breyer: W sprawie naszych przepisów o opodatkowaniu. Dr. Leon Oberlender: Pierwszeństwo i ustawowe prawo zastawu podatku majątkowego na nieruchomościach. Wiadomości bieżące i komunikaty. Przegląd orzecznictwa, Notatki bibljograficzne Przegląd literatury prawniczej. Przegląd czasopism prawniczych. Przegląd Prawodawstwa.

Wydawca: Związek adwokatów polskich we Lwowie. Redaguje: **Komitet redakcyjny.**
Redaktor odpow.: **Dr. Antoni Dzięydzielewicz.** Pierwsza Związkowa Drukarnia we Lwowie, Lindego 4. Tel. 23-25.